

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mów miesięcznie zł. 5-
30
Biblioteka
Lwowie i na prowincji

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawie i w nekz. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-22.

Co oznacza wynik wyborów?

==○==

Ludność państwa oddając jedną trzecią mandatów listom skupionym około obecnego rządu, wypowiedziała się przeciw sejmowładztwu, partijkracji, przeciwko ustrojowi demokratyczno-parlamentarnemu. Pozytywnie, wypowiedziała się tem samem za ideą silnej władzy państwowej, podporządkowującej żelazną ręką programy partyjne najwyższemu interesowi narodu i państwa. Wypowiadając zaś swoją wolę, oddała niespodziewanie wysoką liczbę — 130 mandatów — listom Nr. 1, upatrując w obecnym rządzie — słusznie czy niesłusznie — gwaranta realizacji tej idei. Rząd obecny od przewrotu majowego przeciwstawił się rządowi demokratycznemu — parlamentarnemu i tę jego postawę zaaprobowala ta część ludności, która na listy rządowe głosowała. Z ideą, zawartą w woli tej części ludności, rząd obecny musi się liczyć, tzn., że przebudowa ustroju, która pod auspicjami rządu i przy pomocy ustawodawczej nowego Sejmu będzie dokonana, nie może petryfikować dotychczasowego — od maja 1926 wprowadzonego — na papierze istniejącego — ustroju demokratyczno — parlamentarnego, ale musi dać państwu nową konstytucję, której duch i litera rozwiąże problem demagogii, niekompetencji i rządów mechanicznie pojętej demokracji w sposób, skutecznie chroniący rzeczowe interesy narodu i państwa polskiego przed temi niebezpieczeństwami i niemocą, w jakiej ustrój demokratyczno — parlamentarny pogrążył dotychczas odrodzoną Polskę i w jakiej pogrąży wszystkie dotychczas z tego ustroju niewyzwolone państwa w Europie.

Mówiąc o tej części ludności, która oddała swe głosy na listy rządowe, że wypowiedziała się przeciw ustrojowi demokratyczno — parlamentarnemu, nie chcemy przez to twierdzić, że inna część ludności, głosując na inne listy, opowiedziała się tem samem za demokracją parlamentarną.

Przeciwnie! Fakt, że PPS., poniosła zdęciwaną klęskę w głównych ośrodkach robotniczych i wielkich miastach, jak Zagłębie dąbrowskie i naftowe, jak Warszawa, Wilno, Lublin, Lwów — świadczy wymownie, że wpływy tej partii ogromnie zmalały wśród robotników, którzy albo (jak w Warszawie) przerzucili swe głosy na komunistów (także przeciw, choć z diametralnie różnych powodów, przeciwników demokracji parlamentarnej) albo oddali swe głosy na jedynek. PPS. wychodzi wprawdzie z wyborów wzmocniona, ale nie głosami robotniczymi, tylko, jak geografia wyborcza poucza, głosami drobnomieszczańskimi, względnie wiejskimi, a więc warstw, stosunkowo najmniej politycznie uświadomionych.

A wysoką cyfrowo klęskę Bloku katolicko-narodowego czy katolicko-ludowego czemuż innem przedewszystkiem należy tłumaczyć, jak nie właśnie reakcją zawiedzionych rzesz zwolenników tych ugrupowań, które zamiast — jak do tego predysponowały ideowe

Od Redakcji.

W dniu wczorajszym podjęliśmy ośmieltwą walkę o uzdrowienie i regenerację obozu narodowego, który wieloletnia błędna i zła polityka przewódców „Zw. Lud. Nar.“ doprowadziła do ruiny.

Wobec rozsiewanych przez naszych nieprzyjaciół wieści niegodziwych i oszczerczych stwierdzamy, że „Słowo Polskie“ jest organem kierunku narodowego, a będąc wierne sobie i ideologii na łamach jego tworzonej przez Janą Popławskiego nie może dłużej bezkrytycznie popierać polityki samobójczej „Zw. Lud. Nar.“.

Będąc organem narodowym „Słowo Polskie“ nie może być dalej partyjnym organem „Zw. Lud. Nar.“ i organem takim być przestaje.

Przestając służyć jednej tylko partii, „Słowo Polskie“ będzie popierać wszystkie bez wyjątku ugrupowania polityczne, które stoją na gruncie zasad moralnych Kościoła Katolickiego i służą uczciwie interesom Narodu i Państwa.

Uważając religię naszą i instytucję

Kościola naszego za najwyższe kulturalne i moralne dobro Narodu, nie będziemy nadużywać autorytetu Kościoła i Episkopatu i uczuć religijnych ludności dla politycznych, partyjnych celów, natomiast wedle sił własnych będziemy pracować nad pogłębieniem w społeczeństwie uczuć religijnych i podniesieniem moralności chrześcijańskiej, współdziałając w tym zakresie jak najusilniej z duchowieństwem naszym i Episkopatem.

Uważając Państwo za największe polityczne dobro narodu, interes państwa wy stawiamy ponad wszelki inny polityczny, społeczny czy gospodarczy, i każde zagadnienie życia zbiorowego ze stanowiska interesu narodowo — państwowego przedewszystkiem będziemy rozważać i osądzać.

Wobec rządu „Słowo Polskie“ zajmuje stanowisko rzeczowej krytyki, politykę rządu będzie zwalczać lub popierać zależnie od tego, czy uważa ją za korzystną dla narodu i państwa, czy też za złą

—○—

Czy zapowiedź licznych konfliktów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (zo) Z rozmów prowadzonych w kołach parlamentarnych można wywnioskować, że nadchodząca sesja sejmowa obfitować będzie w liczne konflikty. Tematu do nich nie zabraknie. Już teraz „Głos Prawdy“, występując z gwałtownym atakiem przeciwko p. Korfantom oświadcza:

„Choć Korfanty otrzymał mandat, to do Sejmu wejść nie może i jeżeli się sam nie zrzeknie mandatu, to trzeba będzie mu go odebrać — wszystko jedno — perswazją czy siłą. To pewnie jedynie, że Korfanty w nowym Sejmie znaleźć się nie może absolutnie. W Sejmie sanacyjnym niema miejsca dla takiego człowieka. Raz musi być nazwane po imieniu fałdactwo i raz napiętnowane“.

Bardziej krewcy postowie z lewicy odgrają się, że należałoby wprowadzić bojkot towarzyski posłów z jedynek, którzy weszli do Sejmu dzięki terrorowi.

Poza kwestjami osobistymi sa jednak

sprawy poważniejsze, więc przedewszystkiem sprawa wyboru marszałka. Do obsadzenia tego stanowiska roszczą sobie prawa zarówno jedynek, jak i PPS., a w każdym razie zwycięzca będzie miał ciężkie życie.

Z samego początku obrad będzie rozważana sprawa dekretu prasowego i z wyjątkiem przedstawicieli sanacji wszystkie inne stronnictwa dążyć będą do usunięcia go przez wydanie nowej ustawy. Niezmiernie doniosłą sprawą będzie kwestja podwyższenia płac urzędniczych. Jak wiadomo, rząd zapowiedział, że przyjdzie do Sejmu z projektami nowych podatków na pokrycie wydatków z tem związanych. Stronnictwa lewicowe, o ile nam wiadomo, stanowczo będą się sprzeciwiać wprowadzeniu nowych podatków, a zwłaszcza podwyżce podatku konsumpcyjnego. Domagać się będą natomiast wskazania nowych źródeł w budżecie, a przedewszystkiem obniżenia wydatków na wojsko oraz funduszy dyspozycyjnych. Wątpliwem jest jednak,

z ideowych przywódców Demokracji Narodowej bronić nie chce.

Zwolennicy Związku Ludowo-Narodowego odbierając mu przy wyborach poważną część swego zaufania, uanocznili mu w ten sposób to błędne koło oportunistu i ideowych kompromisów, w jakim się beznadziejnie plącze i wskazali równocześnie swą postawą drogę, po której musi pójść uzdrowienie nacjonalizmu polskiego, zniekształcanego i wyjąławianego przez partyjnych podoficerów.

Oto są główne nauki polityczne, które wysnuć należy z wyniku niedzielnich wyborów.

==○==

aby wśród innych stronnictw stanowiło to znalazło poparcie.

Najtrudniejszym jednakże zagadnieniem to będzie sprawa zmiany Konstytucji. Tu wynalezienie większości, któraby się oświadczyła za radykalną zmianą ustroju wydaje się bardzo trudne.

Z DNIA.

25 mandatów polskich w Małopolsce Wschodniej

ŻYDZI UZYSKALI TYLKO CZTERY.

Lwów, 7 marca

Wedle ostatecznych obliczeń wynik wyborów w Małopolsce Wschodniej ulega znacznej zmianie na korzyść polskości.

Mianowicie w okręgu tarnopolskim lista Nr. 1 uzyskuje nie 3 — ale 4 mandaty, natomiast nie dostaje mandatu 17-ka (p. Zwi Heller).

Także w okręgu stanisławowskim wyniki z pow. borszczowskiego są tak korzystne, że i w tym okręgu na listę Nr. 1 przypada 4 mandaty, zamiast, jak dotąd liczono, 3. Tracą natomiast mandat ukraińscy radykali.

W rezultacie więc ostatecznym mandatu z Małopolski Wschodniej jest 25 na 57. Żydzi dostają tylko 4 (w r. 1922 zdobyli 13). Wszystkie inne ugrupowania „ukraińskie“ i russofilskie komunistyczne uzyskują 27. Jeden mandat z listy Nr. 18 biorą Niemcy.

NIE BĘDZIE PARCELACJI „JEDYNKI“.

Lwów, 7 marca.

Z kół dobrze poinformowanych dostajemy wiadomość, że posłowie, wybrani z listy Nr. 1, nie podzielą się na kluby, ale utworzą jeden wspólny klub.

Wiadomość, podana nam wczoraj z Warszawy, że ziemianie z listy Nr. 1 ukonstytuowali się jako klub konserwatywny, jest nieprawdziwa.

MIN. TWARDOWSKI WYJECHAŁ DO GDAŃSKA.

Warszawa, 7 marca. (AW) Przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych polsko — niemieckich min. Twardowski udał się do Gdańska dla poznamienia się z potrzebami miasta w związku z toczącym się rokowaniami polsko — niemieckimi. Podróż ta jest najlepszym dowodem iż rząd polski odnosi się z wielką życzliwością do interesów gospodarczych w miastach, które winny być uwzględnione w ramach traktatu handlowego z Rzeszą.

KOMPROMITACJA „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) „Dziennik Poznański“ przyznał się do tego, iż sławną ulotkę wydawną rzekomo przez komitet komunistyczny, który wzywał komunistów do głosowania na listę 24 dlatego, że lista ta przyczyniła się do zatwierdzenia listy komunistycznej, wydrukowaną została przez wymieniony dziennik. W całej tej sprawie „Dziennik Poznański“ wyszedł doszczętnie skompromitowany.

Apollo-Kopernik-Marysieńka3 lata oczekiwai cały świat z największym
naprężeniem dzisiejszej premjery!**Kopernik-Apollo-Marysieńka****Dziś wielka premjera!****CYRK**Tytaniczne arcydzieło najwięk-
szej wytwórni świata:
UNITED ARTISTS.Zniżki i wszelkie legitymacje prócz urzęd-
owych nieważne. — Początek seansów
we wszystkich kinach o g. 3-iej po południu.**Dziś wielka premjera!****Charlie CHAPLIN**Mistrzowska gra. — Wykwint-
ne emocje. — Wspaniałe atrak-
cje cyrkowe i warietowe.W celu uniknięcia natłoku uprasza się
o przybywanie na wcześniejsze seanse.**Kopernik-Apollo-Marysieńka****Apollo-Kopernik-Marysieńka****ANTYSEMITYZM W KOWNIE.**

Kowno, 7 marca. (AW) Prasa donosi o wzroście agitacji antysemitycznej. „Lietuvos Zinios“ podaje, iż w całym Kownie rozrzucone są odezwy antysemityczne podpisane przez studentów wydziału lekarskiego. Odezwy stwierdzają, że żydzi obsadzili wszystkie posterunki lekarskie w miasteczkach litewskich i uniemożliwiają inteligencji litewskiej pracę. Odezwa stwierdza dalej, że żydzi nie chcą wydawać dla ćwiczeń z prosekutorium swoich trupów, a znieważają trupy chrześcijan i wzywa do walki z arogancją żydów i przeprowadzenia bojkotu. Ostatnio przez nieznanych sprawców zostały zerwane i usunięte z gmachu uniwersytetu szafki ogłoszeniowe wszystkich żydowskich organizacji akademickich.

DYSKUSJA NA TEMAT KRAWATU.

Moskwa, 7 marca. (AW) Wszystkie dzienniki sowieckie z „Prawdą“ na czele rozpiskują się na poważny temat, czy noszenie krawata jest lub nie przesadą burżuazyjną? Młodzież komunistyczna interesuje się żywo tym problemem. Zdania są podzielone: jedni krytykują krawat bez litości. I tak pewien młody komunistą pisze: „Najpierw robotnik włoży krawat, później pójdzie do kina, później kupi kłatkę z kanarkiem, nauczy się modnych tańców, a w końcu będzie straconym dla pracy partyjnej“. Ma również krawat i licznych obrońców. Jeden z nich pisze, że Karol Marx jest przedstawiony na wszystkich swych fotografiach w krawacie, oraz, że sam Lenin nosił krawaty.

**BOJÓWKI NIEMIECKIE KATUJA
POLSKICH ROBOTNIKÓW.**

Katowice, 7 marca. (AW) Według otrzymanych tu ze Śląska Opolskiego informacji, wobec robotników polskich, mieszkających na terenie Śląska niemieckiego wznowiony został system represyj i terroru. Ostatnio na pograniczu powiatu Tarnowskie Góry bojówka niemiecka napadła na 3 robotników polskich, udających się do pracy. Napaścią dokonano na tle politycznym.

**GDYŃIA DOMAGA SIĘ UNIEWAŻ-
NIENIA WYBORÓW.**

Gdynia, 7 marca. (AW) Tutejsze społeczeństwo jest bardzo rozgoryczone atalną organizacją wyborów do Sejmu i domaga się unieważnienia wyborów i wyznaczenia komisarzy rządowego dla organizacji ponownych wyborów. W Gdyni i okolicy, jak również w Wejherowie i Pucku, głosowało zaedwie 42 proc. uprawnionych do głosowania. Powodem tego była mała ilość lokali wyborczych. W Gdyni n. p. głosowanie odbywało się tylko w jednym lokalu i to bardzo niedogodnym.

**BĘDZIEMY IMPORTOWAĆ PSZE-
NICE?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza podobno zezwolić na przywóz z zagranicy pszenicy.

Niefortunna ucieczka Radka z Uralu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Z Moskwy donoszą: Radek uciekł ze swego miejsca pobytu na Uralu i udało mu się przedostać w kierunku zachodnim do Rosji europejskiej. W Smoleńsku je-

dnak tamtejsza jacejka poznała go i aresztowała. Odstawiono go pod silną eskortą do Moskwy, gdzie według opinii kół komisarzy ludowych czeka go surowa kara.

Cicha walka wśród władców Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Dorosła z Moskwy, że od pewnego czasu pomiędzy Stalinem z jednej strony a Kałinem i Rykowem z drugiej strony toczy się ukryta walka o władzę. Fakty-

cznie jest to walka nie personalna, lecz dwóch prądów komunizmu moskiewskiego międzynarodowego i nacjonalistycznego, reprezentowanego przez Kałina i Rykova.

Wyłącznie K no „LEW“ Dziś czwartek Premiera

KOBIETA, za którą szaleje Paryż! Twórczyni charlestona, głośna gwiazda teatrów paryskich, czarująca mulatka

Józefina BAKERw dramacie 10-akt. według powieści **Maurycyego Dekobry** p.t.:**Czarna Wenus**

Film w którym przejawia się poemat gwałtownych olśniewających wrażeń: Słynne na cały świat baletowe rewije „Folies Bergeres“. Nocne życie stolicy świata... Namietności, egzotyizm, szal tańca, zar zmysłów, upojenie. Z powodu wielkich kosztów filmu zniżki i karty wolnego wstępu ważne od d. 12 bm.

**Krwawa masakra katolików w Chinach.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) „Nev Jork Times“ podaje o strasznej rzezi, dokonanej przez komunistów w Chinach. Chińskie oddziały komunistyczne wy-

mordowały ludność miasta Swatan. Wymordowano 3.000 mieszkańców za to, że byli zwolennikami i wyznawcami wiary katolickiej.

Nieudany zamach na ekscesarzową Zytę

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Donoszą z Madrytu: W miejscowości Bilbao aresztowano Antoniego Rementario znanego działacza komunistycznego. Rementario strzelał do ekscesarzowej Zyty. Ponieważ w czasie strzału rewolwer zaciął się i nie wystrzelił, prze-

machowiec zaczął rzucać kamieniami, leżącymi na drodze. Mimo, że dziwnym zbiegiem okoliczności auto wskutek defektu motoru stanęło, ekscesarzowa wyszła z opresji bez szwanku, a niefortunnego zamachowca obezwładniono i aresztowano.

Rola zachowawców w nowym Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (zo) Dzisiejszy „Dziś Polski“ ogłasza wywiad z księdzem Zdzisławem Lubomirskim w sprawie stanowiska obozu zachowawczego.

— Rezultaty wyborów do Sejmu, — oświadczył ks. Lubomirski — są niewątpliwie dowodem słuszności tezy, iż tylko współpraca z Rządem obecnym może zapewnić zachowawcom od powiedni udział w reprezentacji parlamentarnej i w pracach ustawodawczych. Decydującym jednak momentem dla naszego stanowiska wyborczego było niedowzmaczanie wysunięte

przez Rząd hasło gruntownej zmiany ustroju w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, jej ustalenia, i unie-
załączenia głowy Państwa od parlamentu. Reformę konstytucji uważamy za conditio sine qua non dalszego istnienia naszego Państwa.

— Jaka będzie rola zachowawców w przyszłym Sejmie?

— Rola ta będzie niezwykle trudna i odpowiedzialna. Współpraca z rządem w dziele naprawy Rzplitej wymagać będzie współpracy z pozostałymi grupami, jakie w tym samym celu z woli rządu razem z nami z tej samej

listy do Sejmu się dostały. Nie mogą i nie chcą bynajmniej uchodzić za zwolenników wszystkich stosowanych obecnie metod, musimy jednak dostosować się do warunków realnych i nie zasłaniać sobie rzeczywistości refleksjami bądź co bądź zasadniczej wagi. W walce pomiędzy dążeniami do zmiany ustroju a obrońcami demokracji parlamentarnej musimy poprzeć bezwzględnie dnie marszałka.

— A jak się książę zapatruje na sprawę obrony praw Kościoła katolickiego w przyszłym parlamencie?

— I na to jest odpowiedź jasna. Marszałek Piłsudski przykładą jak największą wagę do stosunków ze Stolicą Apostolską. Stosunki takie wymagała oczywiście ścisłego wykonania konkordatu. O ile więc wśród posłów z jednaki są może jednostki o przeszłości antykatolickiej, to niewątpliwie Marszałek potrafi je utrzymać w karchach. Ogromny wzrost lewicy socjalizującej, wyzwoleńczej i mniejszościowej jest groźną zapowiedzią ataków na podstawy moralne, religijne i społeczne naszego państwa. Ataki te jednak będzie można odeprzeć w ścisłej współpracy z rządem.

U ludzi z osłabionym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa przyjęta codziennie zrana naczecz, powoduje łatwe wypróżnienie. Lekarzy specjalistów chorób sercowych orzekli, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka Józefa działa pewnie i bez żadnych dolegliwości. 217

**PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW
DO SENATU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) „ABC“ podaje, iż w Chełmie lubelskim odbyło się posiedzenie mężów zaufania listy Nr. 24 i 25. Po naradach postanowiono wycofać listę Nr. 25 do Senatu i wzywać wyborców, którzy głosowali na listę Nr. 25 do Sejmu, aby przy wyborach do Senatu oddali swe głosy na listę Nr. 24. Podobne rokowania toczą się i w innych województwach gdzie albo będzie wycofana lista 24 albo 25 do Senatu.

JESTEŚ SPORTOWCEM?

Jesteś przyjacielem przyrody?
Jesteś człowiekiem interesu
spragnonym wypoczynku?

To jedź do ABBAZJI

świat, miejscowości kuracyjnej nad Adriatykiem.
Święta sportów, korsa kwiatowe i inne atrakcje. Sezon wiosenny: luty
kwiecień. Sezon kąpielowy: maj-październik.

60 hoteli i pensjonatów.

Ceny pensjonatów: kl. luks. od Lit. 40,
I. kl. od Lit. 35, II. kl. od Lit. 30,
III. kl. od Lit. 25.

Żądajcie prospektów od Kurkominion.

POGODA W CZWARTEK.

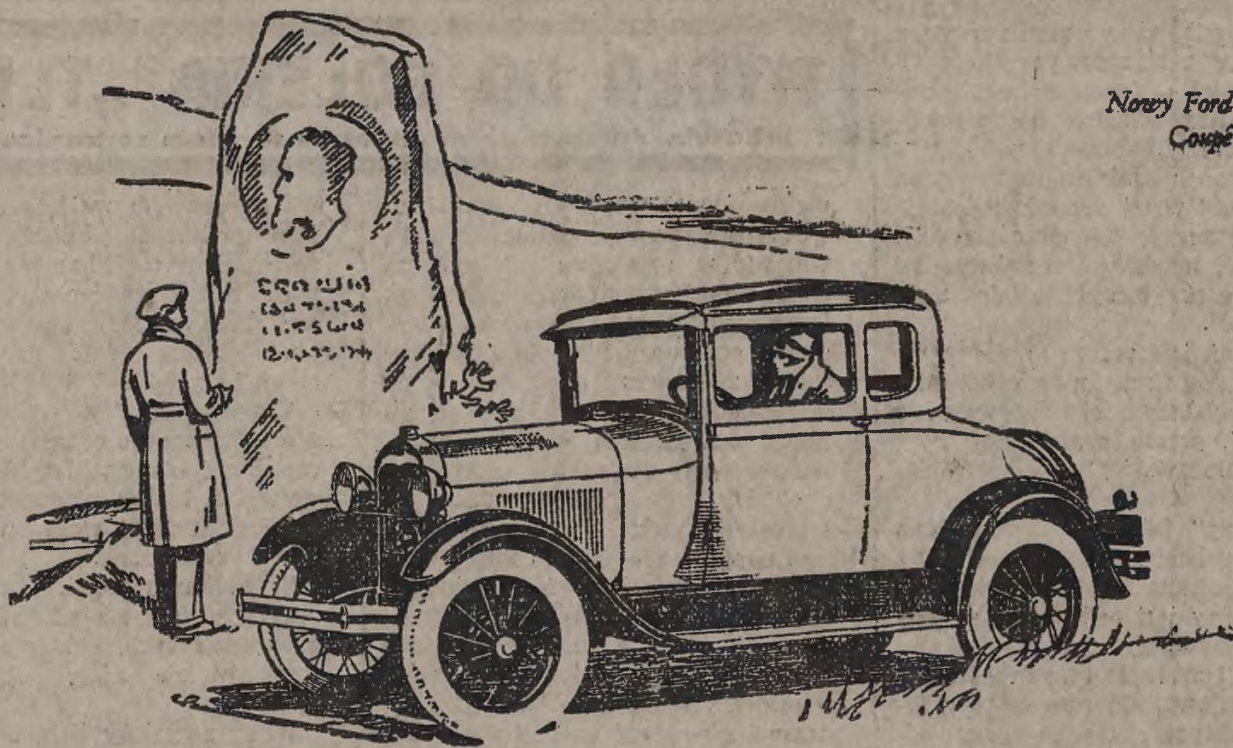
Warszawa, 7 marca. — (Tel. w.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu z lekka wzrastającym, na zachodzie krań i w górach. Rankiem opary i mgły. Dąży wzrost temperatury (przynurki tylko wyjątkowo), słabe wiatry miejscowe.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

WAŻNE DLA P. T. AUTOMOBILISTÓW!

Wytłornia resorów samochodowych, A. S. Filipowicza, Lwów, ul. Na Bajkach 1. 37, telefon 6 79. poleca resory samochodowe, osobowe i ciężarowe pierwszorzędnej jakości, elastyczne i trwałe nawet na najgorsze drogi. n2347



Jedynie Ford jest w stanie dostarczać tak doskonały wóz po tak niskiej cenie

Dawny model Forda miał za cel dać szerokim masom możliwość posiadania samochodu wogóle. Myślą przewodnią zaś przy budowie nowego samochodu było, aby milionom ludzi umożliwić nabycie doskonałego pod każdym względem wozu.

Obecnie wymaga się od samochodu dużej akceleracji. Nowy Ford pod tym względem może śmiało konkurować z najdroższymi markami całego świata, ponieważ z łatwością można nim osiągnąć przyspieszenie szybkości z 8 km. na 40 km. w ciągu 8 $\frac{1}{2}$ sekundy.

Obecnie wymaga się od samochodu pewności w jeździe. Nowy Ford posiada hamulce na cztery koła i wyposażony jest

wszybęochronną z jednej niepekającej tafl

Również i wymaganiu znacznej szybkości i cichej jazdy czyni nowy Ford w zupełności zadość. Zaopatrzony w hydrauliczne amortyzatory typu Houdaille odbywa jazdę bez wstrząsów znacznie szybciej, niż jakikolwiek wóz tej klasy.

Każdy najdrobniejszy szczegół jego konstrukcji został kilkakrotnie wypróbowany. Nie może być dwóch zdań co do powodzenia tego nowego modelu. Musi je mieć, gdyż jest on wyrazem naszego olbrzymiego doświadczenia, zdobytego w czasie wieloletniego istnienia firmy Ford Motor Company.

Po dalsze informacje prosimy zwrócić się najbliższego przedstawiciela Forda.

FORD

FORD MOTOR COMPANY • KOPENHAGA • DANCJA

WOJSKOWI Z „JEDYNKI”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Z listy nr. 1 weszło do Sejmu wielu wojskowych. M. in. zostali wybrani generałowie Galica i Górecki, pułkownicy Sławek, Maciesza, Pieracki i Koc, o którym mówią, jako o przyszłym leaderze „Jedynki”, dalej majorowie Polakiewicz i Kościelkowski i kpt. Zdzierzkowski, naczelny komendant Strzelca. Narazie wybrani złożą prawdopodobnie mandaty.

Ponadto z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego wchodzi do Sejmu gen. Roja.

REGULOWANIE CEN CEGŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrywano sprawę rosnących cen cegły. Postanowiono zaproponować Radzie ministrów znówelizowanie dekretu z 30 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu przedmiotów powszechnego użytku.

Według tego projektu ministerstwo spraw wewnętrznych ma być upoważnione do regulowania również cen cegły. Postanowiono również użyć część kredytów, przeznaczonych na inwestycje, na budowę kilkunastu wielkich cegielni w państwie.

—○—

Blok mniejszości po wyborach.

NIEMCY ZWOLNIENI Z ZOBOWIĄZAŃ BLOKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Blok mniejszości narodowych wedle ostatecznego wyniku wyborów składa się z 5 żydów, 19 Niemców, 3 Białorusinów i 19 „ukraińców”. Podział mandatów z listy państwowej, z której blok będzie miał 10 mandatów, nie został jeszcze dokonany.

O ile Niemcy zwiększyli swój stan posiadania, o tyle żydzi w przyszłym Sejmie będą mieli łącznie z żydami niemieckimi zaledwie 14 posłów (nie li-

cząc Wiślickiego i Kirszbauma, którzy wybrani zostali z listy „Jedynki”).

Ogółem mniejszości nar. mieć będą w Sejmie około 100 posłów.

Warszawa, 6 marca. (zo) Niemcy, wybrani z listy bloku mniejszości ogłosili w swej prasie łódzkiej i poznańskiej jednomyślnie oświadczenie, że z chwilą dokonania wyboru zwolnieni są z wszelkich zobowiązań blokowych i tworzą w Sejmie odrębną grupę.

—○—

Pogłoski o rychłym rozwiązaniu rady miejskiej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) W kołach sanacyjnych lansują projekt rychłego rozwiązania rady miejskiej w Warszawie. Koła te zaniłymi swoje opierają

na rezultacie wyborów do Sejmu i utrzymują, że rezultaty wyborów do rady miejskiej nie były wyrazem nastrojów ludności stolicy.

Waldemaras wybiera się do Królewca na rokowania z Polską.

Berlin, 6 marca. (PAT) Według doniesień „Berl. Tageblattu” z Kowna premier Waldemaras oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że uda się

osobiście do Królewca na rokowania z Polską.

Premier Waldemaras oświadczył natomiast, że można zapatrywać się pesymistycznie na przyszłe rokowania z Polską, jeżeli się tylko oświadczy sobie, że Polska potrzebowała aż 4 tygodni na to, aby przygotować odpowiedź na notę litewską. Trzeba obie również postawić pytanie, czy przy o rych ustnych rokowaniach porozumienie nie okaże się zbyt trudne do uzyskania.

Litwa istotnie życzy sobie obecności pośrednika z ramienia Ligi Narodów przy tych rokowaniach, gdyż jest rzeczą zrozumiałą, zdaniem Waldemarasa, że gdy starszy rokuje z silniejszym to chętnie widziałby przytem świadka.

KLUB KONSERWATYSTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie konserwatystów, którzy ukonstytuowali się już w osobny klub. W skład klubu konserwatywnego wchodzi następujący posłowie: Henryk Brun, dr. Marian Sobolewski, Ad. Piasecki, ks. Eust. Sapięha, Tad. Morawski, prof. Zarański, J. Targowski, ks. prałat Londzin, prof. Ad. Krzyżanowski, Tad. Potworowski, Ks. Jaruzelski, hr. Konst. Dzieduszycki, ks. Janusz Radziwiłł, K. Rdułtowski, dr. M. Solański, W. Gołuchowski, ks. Czuj i ks. Madej.

Konserwatyści liczą, że do ich grupy wejdą ziemianie Kleszczyński z pow. krakowskiego i ziemianie Niedźwiedzki z pow. stanisławowskiego.

KOMISJA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI PRZESTANIE ISTNIEĆ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 marca. (zo) Jak wiadomo, przy prezydium Rady ministrów urzęduje specjalna komisja do walki z nadużyciami.

Uprawnienia tej komisji kończą się z dniem 1 maja r. b. Jak słychać uprawnienia te nie będą przedłużone poza ten termin.

STRAJK AKADEMICKI I DEMONSTRACJE W MIEŚCIE.

Lwów, 7 marca. Godz. 23.

W uzupełnieniu informacji w sprawie poniedziałkowych i wczorajszych demonstracji młodzieży we Lwowie (por. str. 7, dzisiejszego numeru) należy dodać co następuje:

Wczoraj o godz. 6-tej rano młodzież akademicka zaciągnęła straż przed wejściami do uczelni dla przeprowadzenia strajku. Ponieważ studenci - żydzi wydziału medycznego pozajmowali miejsca w salach wykładowych przed zaciągnięciem owych straży, akademicy polscy wyprosił ich ze sal.

U ks. rektora Gersmanna zawiązała się delegacja młodzieży i zakomunikowała mu, że demonstracje są wyrazem protestu przeciw wyborom do Sejmu 2 żydów we Lwowie.

W godzinach popołudniowych tłumny pochód akademików przeciągnął z pod uniwersytetu ulicami Słowackiego, Kopernika i Leona Sapiehy na politechnikę, gdzie odbył się wiec. W czasie wiecu wyniesiono z westybulu gablotę z komunikatami żydowskimi i potrąskano ją. Po wiecu młodzież spokojnie rozeszła się do domów.

W godzinach wieczornych w śródmieściu zaczęły się znowu zbierać tłumy ludzi, w dużej mierze nie akademików, kierowane przeważnie przez robotników kolejowych. Zbliżające się tłumy policja rozpraszała. W ulicy Zielonej, gdzie zebrała się wielka grupa demonstrantów, użyto szarży policji konnej.

Podkreślić należy, że do demonstracji przyłączyły się falangi szumowin przedmiejskich, wespół z rabunkiem pod pretekstem demonstrowania. Policja aresztowała kilkadziesiąt osobników karanych sądowo. W wielu lokalach powybijano szyby.

Ogółem aresztowano około 250 osób. Szajki szumowin zdemolowały kilka szynków przy ulicy Gródeckiej, rozbijały bufety i białe flaszki z wódką.

Przy ul. św. Teresy wybito szyby w Akademickim Domu żydowskim.

Przegląd prasy.

„Czas” ubolewa nad wciąganiem młodzieży do gry politycznej

gdyż wprowadza przedwcześnie w umysł młodego pokolenia zatrute pierwiastki partyjnej nienawiści i jednostronnej oceny stosunków politycznych w kraju. Wszakże w tej młodzieży spoczywa cała przyszłość narodu i ten fakt obciąża wielką odpowiedzialnością tych wszystkich, którzy ją wytracają z normalnego rozwojowego toru. Nie przeczymy, że młodzież dorastająca i kończąca studia musi już w sobie wyrabiać poglądy na zagadnienia polityczne, a nawet różniczkować się według prądów nurtujących społeczeństwo. Byłoby nawet objawem pewnej apatii i bierności, gdyby młodzież pozostała obojętną wobec życia politycznego swego kraju. Ale cały ten proces poznawania i przejmowania, powinien rozgrywać się w obrębie murów wyższych uczelni.

Czynny udział młodzieży, jeszcze nierównoważonej i łatwo ulegającej wpływowi demagogicznemu — w agtacji wyborczej, jest nie tylko niewskazany, ale ma zawsze szkodliwe następstwa. Wszakże zawziętość i brutalność charakteryzująca walki polityczne, oddziaływa zgnębnie na stosunki koleżeńskie, wypacza szlachetne porywy młodzieży i odrywa ją na długo od jej koniecznych prac i studiów. Są to argumenty jasne i przekonujące, które każdego rozsądnego i uczciwego polityka powinny powstrzymać od posługiwania się młodzieżą w toku kampanii wyborczej i od wciągania jej do namiętnych i niebezpiecznych walk partyjnych. Tam, gdzie ta zasada nie jest przestrzegana, przysię musi do smutnych zajęć, jakich widownią była ostatnio Warszawa.

Warszawska „Gazeta Poranna” polemizuje z poranną „Gazetą Warszawską”.

Młodzież akademicka w niepodległej Polsce w walce z Rządem wstępuje na te same szlaki, którymi kroczyła młodzież rosyjska w walce z rządem własnym aż doszła do przepaści bolszewizmu i padła ofiarą kławych czerezwyczałek.

A wreszcie, charakterystyczny z przebiegu zgrumowania młodzieży akademickiej — moment trzeci.

Wczorajszy dodatek nadzwyczajny „Gazety Warszawskiej” z tryumfem donosi: „Jak dalece front akademicki jest w tej sprawie jednolity, dość przytoczyć, że przedstawiciel niezależnej młodzieży socjalistycznej całkowicie przyłączył się do akcji strajkowej”.

Ponieważ jest rzeczą notorycznie znaną, iż pod firmą „niezależnej młodzieży socjalistycznej” ukrywają się komuniści, przeto gratulujemy „Gazecie Warszawskiej” — sprzymierzeńca.

„Radosny” fakt — „jednolitego frontu akademickiego” w walce z Rządem polskim i przedstawicielami Jego władzy jest najlepszym stwierdzeniem słuszności motywów, które skłoniły „Gazetę Poranną”, jako pismo narodowe, do przeciwstawienia się taktyce obecnych przywódców Zw. Lud. Nar. inspirowanych młodzieżą. W walce z Rządem obecnym przekroczono granice opozycji, wkroczone na grunt antypaństwowy.

Komunizm wlecze się za dzisiejszymi przywódcami obozu narodowego, jak czarny, ponury, lecz nieodłączny cień. Oficjalny organ Zw. Lud. Nar. z radością donosi, iż młodzież narodowa stanęła w jednym szeregu z młodzieżą komunistyczną w jednolitym froncie przeciwko Rządowi niepodległej Polski.

Rumieńcem wstydu oblać się musi twarz każdego narodowca polskiego, kto w szacherkach partyjnych nie utopił swego narodowego sumienia.

Krwia bólu, spływać musi każde serce polskie, miłujące młodzież jako przyszłość Narodu.

Doprawdy, zatrute owoce, jakimi karmi się młodzież i społeczeństwo całe „są zbyt wysoką stawką w grze o mandaty poselskie.

Miejmy nadzieję, że akcja uspaka iająca, jaką rozpoczęły rektoraty uchroni jednak młodzież od wkroczenia na drogę anarchii, po której młodzież rosyjska doszła do zguby własnej i do zguby ojczyzny.

„Gazeta Warszawska” sędzi, że

Nie jest też rzeczą najmniej ważną to, że akcja przedwyborcza ujawniła przekonania i dążenia młodzieży. Młodzież dotychczas polityką się nie zajmowała i z pewnością nie rozgrzałyby jej i wybory obecne, gdyby nie to właśnie, że chodzi przy nich nie tylko o bieżące zagadnienia polityczne, jak w przeciętnych wyborach w Europie zachodniej, lecz że na plan pierwszy wysunęło się zagadnienie zasad, na których ma być

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym.

oparte życie narodowe i państwowe Polski. Pewne pisma próbują wmówić w opinię, że młodzież została rozagitowana przez „endecję”. Śmieszne i mizerne insynuacje, wierzeń i przekonań nikt nie zdoła narzucić, zwłaszcza młodym. Tkwią one głęboko w duszach, jako wynik pracy wewnętrznej pokoleń i wpływu rozwoju stosunków zewnętrznych. Pierwsze pokolenie młodzieży, wyrosłe w wolnej Polsce, jest religijne i narodowe — jest to fakt, którego nikt ani nic nie usunie z widowni życia publicznego... Warto też przypomnieć, że takie same prądy panują dziś wśród młodzieży francuskiej, włoskiej, rumuńskiej... Jest to duch czasu i zapowiedź przyszłości niedalekiej, bo ta młodzież szybko dojrze-

wa i niebawem wejdzie gromadą w życie polityczne Polski. „Daremne żale, próżny trud, beznadziejne zło”. Nowe pokolenie przeniknięte jest duchem „Ody do młodości”... „ze słabością łamać uczy się za młodu”.

Czynny udział w wyborach najszerszych mas obywateli jest koniecznością i obowiązkiem. Wynik tych wyborów będzie niewątpliwie wyrazem wielkiej wagi w dziejach Polski odrodzonej.

Wyzyskajmy ostatni dzień, jaki nam pozostaje dla uświadomienia i zachęcenia tych, którzy z ważności wyborów nie zdają sobie jeszcze sprawy.

Niech zwycięży lista 24!

Zycie Austrii.

Wiedeń 5 marca.

Po uchwaleniu budżetu państwowego nastąpiła w austriackim życiu politycznym nagle stagnacja, spowodowana niepewnością, czy rząd pomimo wszystkiego nie będzie zmuszony rozwiązać parlament, wybrany na wiosnę roku ubiegłego. Niepewność ta potrwa prawdopodobnie jeszcze całe dwa miesiące, bowiem oczekuje się wyników wyborów lokalnych, które mają się odbyć w marcu i kwietniu i wykażą, o ile warto doprowadzić spór pomiędzy rządem a opozycją do ostateczności — do nowych wyborów.

W połowie bieżącego miesiąca odbędą się wybory do samorządu dzielnicowego w Vorarlbergu, które będą pierwszymi politycznymi wyborami w Austrii po zaburzeniach, które miały miejsce w roku ubiegłym. O kilka dni później odbędą się wybory do rady miejskiej w XVIII okręgu w Wiedniu, które zostały przez sąd unieważnione. W początku kwietnia odbędą się wybory do samorządów gminnych w Styrii i Karyntii — Nadchodzące wybory wzbudzają nadzwyczajne zainteresowanie, wykażą bowiem, czy zaburzenia szesloroczne spowodowały większe zmiany w psychice ogółu, i czy stał się wzrost partii socjalno-demokratycznej został nareszcie powstrzymany, czy też trzeba się liczyć z dalszym wzrostem tej partii. Daje się zauważyć ciekawy fakt, że tak socjal-demokracja, jak i ich przeciwnicy wyrażają się o prawdopodobieństwach wyników

tych wyborów bardzo wstrzemięśliwie, co dowodzi, że są one dla obydwu obozów wielkim znakiem zapytania.

Powszechnie jednak oczekuje się, że wybory te przyczynią się w wielkiej mierze do wyjaśnienia sytuacji; jeżeli wykażą, że socjal-demokracja się cofa, natenczas trzeba będzie liczyć się z wielkim prawdopodobieństwem nowych wyborów w jesieni roku bieżącego, w przeciwnym zaś wypadku, ze wzrostem usiłowań w kierunku koalicji obydwu tych wielkich obozów.

Na obecnej sesji Ligi Narodów będzie Austrię znowu po długiej przerwie zastępował kanclerz związkowy Seipel, który postanowił tak długo nie pojechać do Genewy, dopóki nie zostanie usunięta międzykoalicyjna kontrola wojskowa nad Austrią. Ponieważ kontrola ta została 31 stycznia br. rzeczywiście usunięta, przestała więc istnieć przeszkoda wyjazdu kanclerza Seipela do Genewy. Postanowienie to przyjęli z zadowoleniem do wiadomości popierający rząd wszechniemcy, którzy już dawno protestowali przeciw reprezentowaniu Austrii na forum Ligi Narodów przez byłego posła Mendorffa, znanego przeciwnika „Anschlusu”. Jak twierdzą koła polityczne, zamierza kanclerz Seipel wziąć czynny udział w obradach Ligi Narodów i w tym celu przygotował sobie już rzekomo wielkie przemówienie, w którym zamierza poruszyć także kwestię południowego Tyrolu.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2105n

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 42)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Spojrzał na zegarek.

— Jest w tej chwili godzina 17 minut 23. Do godziny 17 minut 26 czekam na odpowiedź.

Wyciągnął nogi jeszcze wygodniej, pokazując jedwabne, zielonkawe skarpetki.

W drzwiach ukazała się głowa jednej z dziewczyn, które zajmowały się sprzedażą w sklepie przyległym:

— Telefon! — rzekła krótko.

Pan Wawrzyniec wiedział, iż odwotymano go od gości tylko w okolicznościach wyjątkowych. Odejszcie w tej chwili było mu pożądanym, gdyż spodziewał się, iż uzyska jednak zwłokę od nieustępliwego Amerykanina. Szalone tempo układów oszołomiło go zupełnie.

— Proszę poczekać na mnie — odezwał się, nadając swemu szerokiemu obliczu wyraz tajemniczy. — Muszę załatwić coś ważnego!...

Wybiegł, nie czekając na odpowiedź. Człowiek z za Oceanu ozdobił swoją twarz grymasem niezadowolenia.

Pozostał na skrzyni z zegarkiem w ręce.

— Ohyda! — rzekł do siebie. — Mam nowy przykład, jak zatratła się interesy w tym kraju!

Wskazówki posuwały się... Siedemnasta minut trzydziści, siedemnasta minut trzydziści pięć... minut czterdzieści sześć.

Rosół syknął.

— Poszukam sam tego ostrożnego kupca. Nie wierzę w to, by jak małomiejska plotkarka przez kwadrans z górą rozmawiała przez telefon.

Syt gniewu i oburzenia opuścił siedzenie niezbyt wygodne, rozprostował się i przeszedł do sklepu. Mimo wszystko jednak nie powstrzymał się, by nie rzucić zalotnego spojrzenia na jedną z dziewczyn:

— Chcę pomówić z panem Corda! — rzekł rozkazująco i twardo.

— Pan zechce wybaczyć — odpowiedział mu. Dziewczyny spojrzały na siebie i roześmiały się z zadowolenia. — Przed chwilą wyszedł ze sklepu, zatrzymał przejeżdżający samochód i odjechał.

Amerykanin zaklął po angielsku głośno i siarczyście, budząc tym widoczne wrażenie na kilku osobach obecnych. Rad z tego dorzucił zdanie ogólne niezrozumiałe.

— Proszę powiedzieć panu Corda, iż noga ma nie postoić tu już więcej.

Wzrok jego spoczął na piramidzie owoców kokosowych.

— Ojczyzno ma! Gdzieś ty jest? — westchnął.

Nie poddał się melancholii. Podniósł głowę i stanowczym krokiem wyszedł na ulicę.

XXIX.

— Pan wzywał mnie...

W postawie ruchliwego kupca było w tej chwili coś uniżonego, niemal płaczącego się. W spuszczonej jego oczach panował niepokój, w gestach pokrywana nieumiejętnie niepewność. Wydawał się oczekiwać na rozkazy. Czuł się małym niskim, pokornym.

— Spieszylem się, ile mogłem — rzekł. — Zaniedbałem interes największy, jaki mi się dotychczas wydarzył, jedyną może sposobność zdobycia majątku.

— To dobrze! — zabrzmiała krótka, obojętna odpowiedź.

Pan Wawrzyniec odważył się uśmiechnąć się:

— Spodziewam się, iż przesyłki owoce dochodzą regularnie. Przesłałem wczoraj świeże pomarańcze. Gatunek najwyższy i umyślnie sprowadzony. Zbyt drogi, by sprzedać go.

Dopiero w tej chwili odważył się położyć wzrok. Dodał z cichym wyrzutem:

— Daję chyba ciągle dowody mego przywiązania i wierności. Nie znam przyczyn, lecz rozumiem, iż los mój jest związany z losem pana. Służę na ślepo. Pragnąłbym uznania. Chciałbym dowiedzieć się, iż pan jest zadowolony ze mnie... Tak bardzo kocham życie. Każdy przyzna mi, iż w zawodzie swym okazuję się rządnym, oszczędnym, przedsiębiorczym. Ondać się mu z zadowoleniem i namietnością.

Zwiesił znów głowę:

— Tak bardzo obawiam się niebytu! Cień powagi przebiegł po twarzy profesora Arfy.

— Niebył! Wieczny sen. Odpocznok. Gdybyż mogli spodziewać się go wszyscy. Dlaczegoż trwoży się myśl o nim? Przyznaję ci jednak, iż z całej rodziny Cordów ty jesteś najbardziej mi oddany. Spelniałyś dla mnie wszystko, zło i dobro? Każdy mój rozkaz.

— Tak — odrzekł kupiec.

— Ogdadleś, iż życie twe, szczęście, całe istnienie jest w mem ręku. I ani nie rozumieją tego. Chcą na mnie rnąć się. Noszą w sercu ukrytą nienawiść. Inni jeszcze są mi obcy, obojętni i próbują iść na przekór moim zamiarom.

(C. d. n.)

Sytuacja polityczna w Norwegii.

Wybory, które odbyły się w październiku, wykazały poważny wzrost sił partii pracy i osłabienie konserwatystów. Partia pracy stała się największym ugrupowaniem w parlamencie, posiadając w nim 59 przedstawicieli, podczas, gdy konserwatyści i liberalna lewica, która z nimi współpracuje, zmalała liczbowo z 54 do 31 członków, radykalna lewica z 34 do 31. Ilość przedstawicieli parlamentarnych partii chłopskiej podniosła się z 22 na 26. Mała grupa komunistyczna, licząca do tychczas 6 członków straciła trzech.

Gdy nowy parlament zebrał się w połowie stycznia, dotychczasowy premier, p. Ivar Lkke, konserwatysta, podał się do dymisji wraz z rządem, doradzając królowi, aby wezwał do siebie przewodniczącego partii chłopskiej — Jana Mellbye, celem powierzenia mu misji utworzenia gabinetu koalicyjnego, w którym byłyby reprezentowane trzy partie mieszczańskie, stanowiące łącznie poważną większość stortingu. Jednakże misja p. Mellbye zawiodła, ponieważ radykalna lewica odmówiła współpracy z pozostałymi partiami mieszczańskimi. Wówczas monarcha zwrócił się do przywódcy parlamentarnej Partii pracy, i ostatecznie 27-go stycznia objął władzę gabinet pracy z vice-prezesem stortingu, Krzysztofem Hornsrudem, jako premierem. Edward Bull, profesor historii na uniwersytecie w Oslo, objął stanowisko ministra spraw zagranicznych.

31-go stycznia nowy premier wygłosił deklarację o wytycznych polityki rządu, podnosząc w niej, że gabinet reprezentuje Partię pracy, której program polega na wcieleniu w życie „wspólnoty socjalistycznej” w Norwegii. Rząd zdawał sobie sprawę, iż radykalne przeobrażenie społeczne jest w danej chwili niemożliwe ze względu na skład parlamentu, zamierzał jednak przygotować i ułatwić przejście do „socjalistycznej wspólnoty”. Z pośród propozycji, które miały być wniesione do stortingu, premier wymienił projekt ustawy, wprowadzającej ponownie mo nopol zbożowy, zniesiony w zeszłym roku, jak również projekt skasowania paragrafów kodeksu karnego o ochronie łamistraków. Rząd zamierzał również zawiesić służbę wojskową w roku bieżącym przy równoczesnym ustanowieniu komisji dla rozpatrzenia kwestii całkowitego rozbrojenia. W dalszym ciągu premier wyraził chęć powiększenia zapomóg dla bezrobotnych, wydatkowania poczynionych w zeszłym roku oszczędności na cele szkolnictwa, oraz przeprowadzenia kilku innych reform, wymagających nowych podatków.

Powyższa deklaracja rządowa, jak również perspektywa zwiększonego opodatkowania wywołały poważny niepokój w sferach bankowych i handlowych, a naczelne gazety antysocjalistyczne zakwalifikowały deklarację, jako „wypowiedzenie wojny olbrzymiej większości narodu”. Na posiedzeniu parlamentu z dnia 8-go lutego przywódca radykalnej lewicy, Jan Ludwik Mowinckel, złożył wniosek o wyrażeniu rządowi votum nieufności, ujętego w następujących słowach: „Storting ubolewa, że rząd w deklaracji uznaje się za przedstawiciela wyłącznie części społeczeństwa; nadto żałuje, iż rząd nie cieszy się zaufaniem, niezbędnym dla uporządkowania finansów państwowych i stabilizacji życia ekonomicznego kraju”. Po dwudniowych debatach powyższa rezolucja przeszła 86 głosami przeciw 63. Przeciwno votum nieufności głosowała Partia pracy, komuniści, oraz jeden z posłów radykałów.

Premier Hornsrud podał się niezwłocznie do dymisji wraz z całym rządem — król zaś powierzył p. Mowinckelowi misję utworzenia nowego gabinetu, co też nastąpiło 14 lutego. Wszyscy nowi ministrowie należą do lewicy.

P. Mowinckel, który już po raz drugi zostaje prezesem ministrów, urodził

się w r. 1870 i stoi na czele wielkiej firmy okrętowej w Bergen. Był prezesem Stortingu od roku 1916 do 1918, ministrem handlu w latach 1921—1922, spraw zagranicznych w 22—23, prem-

jerem i ministrem spraw zagranicznych w 24—26. W 1925 r. przewodniczył delegacji norweskiej do Ligi Narodów.

Z. M.

Dlaczego drugi mandat.

Upakarzający dla Polaków wynik wyborów niedzielnych we Lwowie nie przestaje być tematem żywego zainteresowania. Żywioły młodsze demonstrują, starsi rezonują z ołówkiem w rękę na temat „coby było gdyby...”. Obliczenia cyfrowe nie są jednak wyłącznie spóźnionym żalem, przeciwnie mają aktualne znaczenie wobec tego, że kampania wyborcza jeszcze nie jest skończona i że w najbliższą niedzielę czeka nas druga próba sił. Cóż więc mówią cyfry?

Faktem jest, że Polacy procentowo silniej absentowali się przy wyborach, niż Rusini i Żydzi. Na ogólną ilość 155 tysięcy osób, uprawnionych we Lwowie do głosowania, przysiężna można na podstawie statystyki narodowościowej (wedle spisu ludności z r. 1925) na żydów 43 tysięcy głosów, na Rusinów 14 tysięcy głosów, a na Polaków przynajmniej 90 tysięcy głosów. A ile głosów oddano? Przyjmując, że na jedynkę i dwójkę głosowali wyłącznie Polacy (ani jeden Żyd, ani jeden Rusin), co jest zresztą mało prawdopodobne, otrzymamy następujące ilości oddanych głosów: Polacy najwyżej 52 tysięcy głosów, Rusini najwyżej 11 tysięcy głosów, Żydzi najwyżej 33 tysięcy głosów. W stosunku więc do ilości uprawnionych, frekwencja polska przy wyborach wyniosła najwyżej 57 procent, Rusinów najwyżej 78,5 procent, Żydów najwyżej 76,8 procent ogółu uprawnionych. Są to obliczenia najostrożniejsze, powszechnie jednak oblicza się frekwencję Żydów i Rusinów na 80 procent. I słusznie! Wiemy zupełnie pozytywnie, że w całym szeregu komisji wyborczych nie brakło przy głosowaniu ani jednego Żyda (a więc 100 procent frekwencji!) wiemy, że głosowali Żydzi ciężko chorzy i Żydówki po połogu, że akademicy żydowscy swych ziomeków wprost wypędzali z mieszkań do urny wyborczej.

Gdyby frekwencja wyborcza polska była tak wysoka, jak żydowska, czy raska, listy polskie (1, 2 i 24) otrzymałyby razem, zamiast 52 tysięcy, chyba jakie 80 tysięcy głosów, a więc zawrotną cyfrę, wobec której Żydzi nie mogliby się nawet pokusić o drugi mandat.

Ale porzućmy marzenia cyfrowe i nie wymagajmy od społeczeństwa, by wyzbyło się tak dalece swej opieszałości, by dorównało Żydom. Postawmy wymagania znacznie skromniejsze.

—

Dochodzą nas głosy, że wielu obywateli Polaków wstrzymało się od głosowania, ponieważ obawiali się terroru zwolenników jedynki. Szkopuł ten byłby odpadł, gdyby było doszło do konsolidacji listy nr. 1 i nr. 24, konsolidacji, tak gorąco i konsekwentnie, lecz niestety bezskutecznie, propagowanej przez „Słowo Polskie”. Wtedy suma głosów jedynki i dwudziestki czwórki, zamiast obecnych 37 i pół tysiąca głosów, dałaby przynajmniej 44 tysięcy głosów, a rozkład mandatów byłby następujący:

Blok 1 i 24	Żydzi
44.000	28.400
22.000	14.200
14.700	

Czyli 3 polskie mandaty bloku i jeden żydowski.

Ale pominawszy nawet taki rachunek, który może się komuś wydawać zbyt optymistycznym, choć w gruncie rzeczy jest ostrożnym aż do przesady, przysiężmy musimy drugą ewentualność, która wynikłaby ze zblokowania obu list: oto przy wzmózionej frekwencji wyborczej część żywiół radykalnych, które głosowały na jedynkę, nie zawodnie „obraziliby się” na nią za blok z listą 24 i rzuciłyby głosy na dwójkę. To dałoby także trzy mandaty polskie, w tem jeden socjalistyczny.

Tak czy owak, drugi mandat Żydów ski ze Lwowa zawdzięczają Żydzii polskiej konsolidacji i związanej z tem w lwiej mierze opieszałości wyborców. Przestrzegaliśmy stale przed rozbić sił polskich, a w artykule wstępnym z 10 lutego br. pisaliśmy o niepewności mandatu PPS, i niebezpieczeństwie wyboru dwóch Żydów.

Obawy nasze, niestety przeważnie sprawdziły się. Ostrzeżenia nasze były słuszne.

Podziękowanie.

Wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Krewnym, którzy okazali nam szczerą współczucie i wzięli udział w pogrzebie ś. p. brata naszego **Edmunda Władysława Hartla**, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Rodzeństwo.

n2362

KAWA RIEDLA

RADJO!

**Nadzwyczajna nowość!
Szczyt oszczędności!**

Koszt używania baterji przy radjoodbiorniku
obniża się o 40%
przy zastosowaniu nowych baterji anodowych

**Centra
Standard**

Zadajcie u swoich dostawców baterji anodowych

Centra Standard

Nie tędy!

Przeciwko wyborowi dwu posłów żydowskich ze Lwowa manifestowano w mieście, a manifestowano źle. Jeśli to miała być manifestacja przeciw partyjniactwu własnego społeczeństwa, to trzeba było raczej urządzić ją przed wyborami, wówczas, kiedy to społeczeństwo, zdemoralizowane myśleniem partyjnym, nie potrafiło wywrzeć odpowiedniego nacisku na fałszywych proroków stronnictw i doprowadzić do jednej listy polskiej. Wtedy jednakowoż cicho było na ulicach miasta. Jeśli to miał być gniew na bierność, na karygodną obojętność tysięcy polskich wyborców Lwowa, to znowu należało dać mu upust, nie tyle krzykiem i mową płomienną a płytka, ile wydobyć z siebie najwyższej sumy wysiłku w niedzielę 4 marca, żeby per fas et nefas pozapędzać do urny wyborczej te piękne panie i nadobnych panów, którzy przewalęśli na ulicach i przesiedzieli w domach chwilę patriotycznego obowiązku!

Jeżeli zaś miała to być manifestacja przeciwko Żydom, to nie mogła nie wzbudzić w duszy patrioty ogromnego niesmaku i lęku o przyszłość.

Bo to jakby uczniowie, którzy przez własne lenistwo, otrzymali złą notę na świadectwie rocznym demonstrowali przeciwko kolegom, co przynieśli do domu stopień celujący! Jakby pobita armia wygrażała pięścią zwycięzcom za to, że ją z braku należytego męstwa, wyrwałości i przewidywania wypadków przepędzono z okopów!

Nie tędy droga panowie! Można się dać czasem pobić we walce, bo to jest rzecz ludzka, ale nie wolno nigdy pomniejszać dobrowolnie szacunku, jaki dla nas mieć powinien przeciwnik, nie wolno się dobrowolnie ośmieszać, tak jest, ośmieszać! Jedyną godną Polaka ze Lwowa odpowiedzią na porażkę w dniu 4 marca jest jego zwycięstwo wyborcze w tydzień później.

A tego się nie robi wrzaskiem i wymachiwaniem pięści!

Kazimierz Brończyk.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

FOLWARK

22¹ morgow na Pomorzu z zasiewami, pełnym żywym i martwym inwentarzem do sprzedania na przystępnych warunkach. Stacja kolejowa i telefon na miejscu. Ziemia pscenno-buraczana, dom mieszkalny bardzo dobry o 12 pokojach, budynki gospodarcze murowane w doskonałym stanie.

Blizsza wiadomość Wiktor TABELU Biuro parcelacyjne Lwów, Ponińskięgo 31, tel. 25—62. n2356

Mord Stan. Sobińskiego ---- przed sądem.

Dalszy ciąg mowy Dra Nowaka-Przygodzkiego.

OSKARŻENI.

Przystępując do omawiania i oceny dokonanej przez tzw. UOW. zbrodni, winien jestem — choćby z pewnej uprzedkości — poświęcić słów parę oskarżonym.

Nie będę jednak rozwodzić się nad charakterystyką obu tych młodzieńców, gdyż uprzedził mnie już Pan Prokurator a zresztą oni sami w swoich zeznaniach a także panie Korolukowa i Janicka dokładnie nam nakreślili profil duchowy sprawców zarzucanego im morderstwa.

Muszę podkreślić tylko parę wspólnych im cech.

Życiowe ich przejścia są ogromnie do siebie podobne. Obaj są wykołoseńcami. Nauk nie pokonczyli. Źródła ich utrzymania — jeśli dać im wiarę — nie wzbudzą w gentlemanach zachwyty. Obaj nie odznaczają się prawdą i odwagą. Niewinny p. Atamańczuk ucieka w pamiętnym dniu 20 stycznia 1927 r. choć mu nikt jeszcze wówczas zbrodni nie zarzucał, a p. Werbicki nie może odważyć się „zatyłować kartki do narzeczzonej”. Różnica między nimi może być — jeśli zechce — dopatrzeć się tylko w tem, że p. Atamańczuk nie ma wstrętu krwi, gotowy jest do przelania krwi każdego napotkanego na swej drodze policjanta, a p. Werbicki jest tak łagodny, taki ludzki, że mimo bólu zębów idzie przypatrywać się pogrzebowi śp. Kuratora i w ten sposób wyrazić jego rodzinie swoje współczucie.

Oskarżeni dokonali morderstwa na śp. kuratorze Sobińskim z polecenia organizacji, która przyznała się cynicznie do tego aktu. Ważnem to jest dlatego, że zachowanie się organizacji po morderstwie wskazuje nam niewątpliwie na to, że istotnie Kurator zszedł z tego świata na skutek strzału Atamańczuka i Werbickiego. Oto ze strony tej organizacji nie zrobiono niczego, co by można uważać za próbę ratowania oskarżonych z matni, jeśli by ci istotnie byli niewinnymi. Łatwość przekroczenia granicy przy skierowaniu śledztwa na fałszywe tory, umożliwiłoby z pewnością innym sprawcom ucieczkę w bezpieczne miejsce, gdyby oskarżenie było fałszywe. A wtedy cóż prostszego, jak wskazanie na właściwego sprawcę, cóż bardziej naturalnego, jak ratowanie swych członków od odpowiedzialności, zwłaszcza, jeśli się zważy, że w procesie o zamach na prezydenta Wojciechowskiego ta antysemita — jak się zdaje — organizacja nie wahała się w podobny sposób interwenjować na rzecz... Żyda. A tu nie zrobiono nic kompletnie nic. Niech mnie nikt nie rozumie, że w tej chwili chcę podkopywać zaufanie oskarżonych do ich organizacji. Panowie ci dobrze wiedzą, że organizacja niczego w tym kierunku zrobić nie może, bo prawdziwi sprawcy znajdują się tu, w tej sali.

MORD KURATORA.

Zamach na śp. kuratora Sobińskiego był w najdrobniejszych szczegółach obmyślany i wykonany w sposób szczególnie zdradziecki, podstępny. Wszelka obrona po stronie Kuratora była wykluczona. Uratowanie, ocalenie życia mogło nastąpić tylko przypadkowo. Na przód uspięno czujność władz, które na meskie, pełne odwagi żądanie Kuratora zgodziły się cofnąć ochronę zarządzoną przedtem wbrew jego woli.

Następnie wybrano odludną ulicę, na której nie mógł nikt przeszkodzić zamachowi. Delegowano młodych ludzi, mogących uchodzić za wychowanków bursy i dlatego nie zwracających w okolicach tej nieczyjej uwagi. Na godzinę mordu wyznaczono porę wieczorną, w

dnia deszczowym, w którym ciemność wraz z unoszącymi się oparami mgieł, stanowiły niezawodnych spółników tej ponurej, mroźnej krew w żyłach, zbrodni. Wywiad prowadzony przez innych osobników, dowiedzenie sprawców autem niemal na miejsce, pewny mechanizm broni, a wreszcie jeden z rewolweru przyłożonego niemal do głowy idącego przy boku swej Małżonki i nie spodziewającego się niczego Kuratora — oddany strzał i oto dopełnił się akt, którego sprawcy bezzwłocznie uciekli, pozostawiając na pogrążonej w mroku ulicy dwie ofiary: konającego Kuratora i skamieniałą z bólu towarzyszkę Jego życia.

Sprawcy uciekli, ale nie uniknęli sprawiedliwości. Oskarżenie mówi, że to oni!

OHYDA MORDU.

Zdaje mi się, że nie ma na świecie człowieka, godnego tego miana, aby z największym wstrętem, z najgwałtowniejszym oburzeniem nie potępił tej ohydnej zbrodni. Brak mi słów, aby oddać należną jej pogardę i okłamać się, że nie potrafiłbym dobrać dość mocnych barw, aby namalować prawdziwy obraz tego wyzwania rzuconego cynicznie w twarz kulturalnego świata. To też nie gniewajcie się W. Sz. Panowie, że zapożyczę się w magazynie za opatrzonym bogato w potrzebne mi obecnie materiały.

Gdy z końcem maja 1926 r. a więc na pięć miesięcy przed mordem śp. St. Sobińskiego, padł na paryskim bruku główny ataman Ukrainy i wielki jej syn Szymon Petlura, wówczas „Dziś”, nasze lwowskie „Dziś” (Nr. 188/26) napisało w te mniej więcej słowa o mordercy Szulimie Schwarzbardzie i jego czynie:

Na ulicach Paryża wściekły zbrodniarz-fanatyk czy poprostu najęty morderca, zamordował skrytobójczo niewinnego, bezbronionego działacza. Zdawałoby się, że w całym świecie nie znajdzie się inteligentnego, rozumnego, etycznego człowieka, któryby pośrednio czy bezpośrednio aprobował ten nikczemny uczynek. A jednak tak nie stało się. — Dosyć było 7 czy 6 strzałów z ręki Żyda, ażeby znaleźć usprawiedliwienie dla tego ohydnej uczynku...

Jak zaznaczyłem hetman ukraiński został zamordowany na pięć miesięcy przed polskim kuratorem.

Musiło się widocznie w tym przeciągu czasu wyczerpać oburzenie „Dziś”, bo 19 października 1926 opustoszał jego magazyn i zabrakło mu mocnych farb.

A może jego pogarda dla skrytobójców w tym czasie nie zmalała, a może wzburzenie jego wzrosło? Nie wiem.

Widzę tylko przed oczami wydany po morderstwie numer „Dziś”, na którym cenzuralnie wprowadzono ale smutnie dowcipne uwagi redaktorów towarzyszą białym, i dlatego bardzo trudnym do zmycia plamom.

Oczywiście daleki jestem od gloryfikowania zbrodni Schwarzbarda, która zasługuje na energiczne potępienie. Ja nie zawłode opinii „Dziś” o mojej inteligencji i etyce. Ale nie mogę pominąć tej okoliczności, że żydowski morderca strzelał w jasny dzień, patrząc w twarz Szymona Petlury, że polując na niego od tygodni, nie wykonał zamachu wtedy, gdy ofiara jego była w towarzystwie kobiety, a wreszcie, że Schwarzbard nie uciekał gotowy ponieść odpowiedzialność za swój czyn.

Nie umniejszając jednak winy Schwarzbarda w niczem, należy podkreślić zarazem, że przecież ataman był człowiekiem miecza, który przy-

wykł do rozlewni krwi, że przecież na jego rachunek — jestem przekonany, że niesłusznie — żydzi zapisują śmierć wyróżnionych w pogromach 50.000 Żydów, których Schwarzbard pragnął pomścić.

A jeśli tamten morderca był wściekłym zbrodniarzem lub najętym zbir — to czemuż konsekwentnie stopniować podane przez „Dziś” określenia są ci, którzy Stanisławowi Sobińskiemu odebrali życie, czemuż jest organizacja która wydała nakaz mordu.

Mógłbym się zadowolić odpowiedzią na to pytanie i spojrzawszy z tego wysokiego stanowiska postąpić w myśl zasady „guarda e passa”.

Jednak pragnę jeszcze na jedną okoliczność zwrócić uwagę Wielce Szanownych Panów.

MORD JAKO AKT TERRORU.

Wszak czytając księgi historii nie można nie widzieć, że istniały akty terroru, które dzieje usprawiedliwily. Ale o ile gwałtu, terroru, jako czynnika akcji politycznej usunąć się z życia i historii nie da, to jednak nie każdy gwałt zasługuje na wyrozumiałość. Są gwałty zadawane w taki ohydny sposób, że żadną miarą człowiek, który ma odrobinę poczucia godności człowieka, nie może.

Aby pewien akt terroru mógł spotkać się z wyrozumiałością, musi być ostatnim środkiem, musi być zabiegiem chirurgicznym, stosowanym rozważnie celowo i po rycersku, w przeciwnym bowiem razie akt taki będzie pospolitą zbrodnią.

Wyniki rozprawy i przeprowadzonych dowodów wykazują, że akt terroru na kuratora Sobińskiego nie został wykonany w sposób zgodny z zasadami rycerskiej żołnierskiej lojalności.

U. O. W. NIE JEST ORGANIZACJA WOJSKOWA.

I w tem miejscu, jako żołnierz czujący za sobą ducha wszystkich prawdziwych żołnierzy bez względu na mundur, który miał zaszczyt nosić lub noszą, muszę stwierdzić, że każdy żołnierz, który wie co to jest honor służby, który wie, że prawo przelewania cudzej krwi może równoważyć tylko gotowość do przelania własnej z największą pogardą patrzy na skrytobójcze morderstwa.

Wiem, że każdy żołnierz musi zaprotestować przeciw nadużywaniu przez U. O. W. jego dumnego rycerskiego i czystego imienia i dlatego ja odmawiam tej bojówce prawa nazywania się organizacją wojskową.

RZEKOME MOTYWY MORDU.

Jak oficjalny organ tej bojówki stwierdza ukarany został Kurator wyłącznie za to, że wydawał wyroki śmierci na ukraińskie szkolnictwo i że uderzał pięściami w stół, gdy ukraińscy obywatele przychodzili do niego skarżyć się na swe krzywdy.

Te zarzuty niebyły, bo nie mogły i nie potrzebowały być badane na rozprawie to też i ja merytorycznie rozpatrywać ich nie będę. Ale trzeba stwierdzić że każdy pełnoletni obywatel, używający rozumu to wie, a interesujący się sprawami publicznymi powinien dobrze wiedzieć, że Kurator jest tylko urzędnikiem, który podlega wyższym instancjom, że jego decyzje, jeśli naruszają ustawę, jeśli są nieprawne podlegają zaskarżeniu do ministra, który może je zmienić, że nad ministrem i Kuratorem jest Trybunał Administracyjny, który wyłącznie jest powołany do wydawania ostatecznych w takich rzeczach orzeczeń. O tem każdy uświadomiony obywatel wie i o tem bezwzględnie szefowie tzw. U. O. W. wiedzieli.

Wiem, że każdy obywatel wie i o tem bezwzględnie szefowie tzw. U. O. W. wiedzieli.

Tak więc wykazuje się cała zła wiara morderców przy przedstawianiu tych bezzasadnych motywów. Mówię wprawdzie tylko o jednym, bo drugi — to bicie pięściami w stół — przed stawia się sam w nazbyt jaskrawym świetle i żadnych objaśnień nie wymaga.

Tak więc nie ma żadnych okoliczności, któreby usprawiedliwiały choć w najdrobniejszej części konieczność zastosowania teroru na osobie Kuratora.

I tu leży przyczyna, że morderstwo na osobie Stanisława Sobińskiego będzie strasznym pomnikiem najstraszniejszego bestialstwa jakie człowiek popełnić jest w stanie. I niech do mnie nikt nie ma pretensji za nazywanie rzeczy po imieniu, niech nikt nie dopatruje się w tych wyrazach, które z największym trudem z siebie wydobywam, chęci obniżania czyichkolwiek ideałów i walki o ich urzeczywistnienie.

Jeśli kto spługawia dążenia społeczeństwa ukraińskiego, to przedewszystkiem i wyłącznie ci, którzy bez poczucia jakiegokolwiek odpowiedzialności pod firmą tego społeczeństwa dokonują takich zbrodni i chętnie się tem bezwstydnie.

Należy wreszcie zaznaczyć, że w stosunkach polsko-ruskich możliwe byłoby do pomyślenia akty teroru wówczas, gdyby społeczeństwo ukraińskie zachowywało wobec Państwa Polskiego i jego urządzeń postawę z przed 14 marca 1923 r. z czasów przed znaną decyzją Rady Ambasadorów. Wówczas czas sabotowano instytucje państwowe nie uznając stanu faktycznego. Wtedy na porządku dziennym niemal były zamachy na przedstawicieli Państwa mordowano ludzi własnego społeczeństwa za branie udziału w wyborach, bito niebezpiecznie i bojkotowano studentów pragnących studiować na uniwersytetach, zachęcano do dezercji z armii.

Ale dziś czasy się zmieniły. Panowie! Wszak nie myślę się sadzać, że ukraińskie społeczeństwo uważa obecnie za zdradającą narodowych tych — którzy usuwają się od urny wyborczej — wszak dziś jest nakazem chwili masowe studjowanie w naszych szkołach wyższych a pilnie korzystanie z wiadomości wojskowych w armii. Jakże pogodzić z tem uznaniem polskich urzędów państwowych i z tem wejściem społeczeństwa w szranki walki lojalnej, legalnej i parlamentarnej, akt teroru stosowanego przez tzw. U. O. W.? Społeczeństwo ruskie ma prawo swobodnego wyboru swoich ideałów i dążenia do wcielenia ich a więc ma prawo walki o nie.

Walki takiej nikt się nie obawia, bo w niej chodzi o trwałe niezniszczalne wartości. W ogniu tej walki krystalizują się charaktery, hartuje się wola, wyrabia poświęcenie. W tej nawet śmiertelnej, zwadzie człowiek odnajduje to co umiula, to dla czego żyć warto, a także nauczy się szanować przeciwnika i godność własną.

Alle jeśli kto raz wejdzie na drogę gry otwartej, rycerskiego turnieju to nie może walczyć środkami bez wyboru, ale rycerskiego ma słuchać zakonu.

Jeśli więc społeczeństwo ukraińskie weszło na teren uznania naszych instytucji prawnych, to członkom tego społeczeństwa nie wolno dalej nierycerskich i niełolajnych chwytów się metod, pod grozą ściągnięcia na swą grupę najcięższych, bo hańbiących zarzutów, jakie stawia się tylko wrogom ludzkości.

Wiadomości bieżące.

8

Marzec

1928

Czwartek

Jana Bożego

ul. Franciszki w.

Wschód słońca 6:08

Zachód 17:34

TEATR WIELKI.

Czwartek 8 bm. „Gra miłości i śmierci”.
Piątek 9 bm. „Wyzwolenie”. Gość. wyst. Juliusza Osterwy.

Sobota 10 bm. o godz. 3 popoł. „Wyzwolenie”. Gość. wyst. Juliusza Osterwy.

Sobota 10 bm. o 7:30 wiecz. „Zamarty Gród”.

Niedziela 11 bm. o 12 w popoł. III Koncert Symfoniczny.

Niedziela 11 bm. o 3:30 popoł. „Dr. Julia Szabo” po raz ostatni.

Niedziela 11 bm. o 7:30 wiecz. „Wyzwolenie” ost. gość. występ Osterwy.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 8 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.
Piątek 9 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.
Sobota 10 bm. „Tylko Ty...”.

KINOTEATRY.

MIEJSKI KINOTEATR kulturalno-oświatowy w Teatrze Nowości: „Prastare Wilno”, „Światło Azji”.

„Apollo” „Cyryk” z Charlie Chaplinem.

Chimera: Na małej stacyce.

Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy”.

Kopernik: „Cyryk” z Charlie Chaplinem.

Lew: „Czarna Wenus”.

Marysielka: „Cyryk” z Charlie Chaplinem.

Palace: Braterstwo krwi.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Piątek 9 marca Jakób Gimpel, pianista.

Wtorek 13 marca Gaspar Cassado, wio-

loncelista. 2257

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięk-

nych (gmach Muzeum Przemysłowego).

Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Rad-

nickiego oraz W. Wachtla.

— „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiań-

skiego, arcydzieło polskiej literatury dra-

matycznej, które w jesieni — z powodu

wyjazdu Jul. Osterwy — musiało w pełni

największego powodzenia zejść z afisza, u-

każe się w bieżącym tygodniu jeszcze tyl-

ko trzy razy, a to: jutro w piątek i w nie-

dziele wieczorem, oraz w sobotę 10 bm. o

godz. 3 popołudniu, dla młodzieży szkolnej.

Główną postać dramatu odtworzy niepo-

równany artysta, dyrektor „Reduty” p. Ju-

liusz Osterwa, który kreacją swoją budził

powszechny zachwyt na pierwszych przed-

stawieniach „Wyzwolenia”, podczas swych

jesiennych występów. Reprezentacja arty-

styczna dalszych postaci dramatu pozostaje

bez zmiany.

— „Hamlet” W. Szekspira, jedno z naj-

większych arcydzieł dramatycznych w lite-

raturze świata — nie wystawiano we Lwo-

wie już od lat kilkunastu — wejdzie wkrót-

ce na repertuar Teatru Wielkiego w nowej

inscenizacji, pod reżyserią p. J. Strachoc-

kiego, który zarazem kreować będzie po-

stać tytułową dramatu, „Hamlet” ukaże się

w reprezentacji najwybitniejszych sił arty-

stycznych naszego dramatu, w nowych de-

koracjach, wedle wspólnego projektu reż.

Strachockiego i art. mal. M. Rożańskiego.

— Łątki lwowskie. (Kasyno Oficerskie,

ul. Fredry 1. 1). Czwartek: „Nowe łątki

lwowskie” 8 wieczór. — Piątek: „Nowe łą-

tki lwowskie” 8 wieczór.

— Prof. Stanisław Głąbiński mówi dziś

we czwartek tj. 8 bm. o godz. 19:30 na te-

mat: „Idea państwowa a narodowa”. W

sali Czyt. Akadem. ul. Łożańskiego 7.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek

dzienny na piątek 9 bm. 1) dyskusja nad

pokazami prym. Złembickiego i doc. Wi-

czyńskiego, 2) dr. Ross (oddz. położ.-gine-

koi.): a) poronienie z podwójnej macicy, b)

olbrzymi torbielak, 3) dr. Węgrzynowski:

O szczepieniu przeciwgruźlicznym modo

Calmette.

— Rozkaz. Zarząd Związku Obróńców

Lwowa z listopada 1918 wzywa swych

członków do jaknajwcześniejszego wzięcia

udziału w pogrzebie sp. Tadeusza Sas-Zu-

brzyckiego, który odchodzi się we czwar-

tek dnia 8 bm. o godz. 15:30 z domu przed-

pogrzebowego ul. Kochanowskiego 1 96 na

cmentarz Obróńców Lwowa. Zbiórka O-

bróńców Lwowa przed miejscem odprowa-

dzenia zwłok.

— „Plakat artystyczny” pod tym tytu-

łem wygłosi dnia 9 marca (piątek) p. prof.

Z. Harland wykład w M. Muzeum prze-

mocy artystycznego (ul. Hetmańska 20).

Początek o godz. 7 wieczór.

— W towarzystwie Im. Plotra Skargi

przy ul. Rutowskiego 13 odbędzie się 10

marca o godzinie 6 popołudniu wykład ks.

dr. Palucha „O rozwodach”.

Do Młodzieży Politechniki Lwowskiej!

Z powodu wyniku wyborów do Sejmu Młodzież Polska Politechniki Lwowskiej dała się porwać uczuciom, właściwym Jej wiekowi i temperamentowi, które nie dozwoliły Jej zastanowić się głębiej i zrozumieć istotne przyczyny tego stanu rzeczy.

Jedynie zatem na karb tych uczuć można położyć zająścia, jakie miały miejsce w dniach 5 i 6 bm.

Stwierdzam, iż olbrzymia większość młodzieży technicznej zachowała się podczas tych demonstracji, zwłaszcza w murach naszej Uczelni, poważnie i taktownie, a wobec władz akademickich lojalnie, dążąc do zlikwidowania nienormalnego stanu rzeczy w jak najkrótszym czasie.

Nie można tego niestety powiedzieć o tej części młodzieży, która zarówno

w gmachu szkoły, jakoteż podczas ulicznych demonstracji zachowała się w sposób, niegodny akademika. Młodzież ta, wylamując się z pod wszelkiej dyscypliny, postępowaniem swoim okazała niedojrzałość do noszenia zaszczytnego tytułu studenta Politechniki Lwowskiej.

Wobec tych studentów, nie szanujących samych siebie, zmuszony jestem wystąpić z całą surowością. Przestrzegam, iż w razie ponownego pojawienia się najmniejszych oznak nieposzanowania Politechniki, Władz Akademickich i honoru Akademika, wkroczę z całą bezwzględnością prawa, jako rzecznik dostojności i powagi Wyższej Uczelni w Państwie.

(—) Prof. dr. Julian Tokarski, rektor Politechniki Lwowskiej.

Apel do młodzieży.

Koleczy!

Przedstawicielstwo Młodzieży Politechniki Lwowskiej, stojąc w obliczu faktów, jakie miały miejsce w dniu 5 i 6 bm., gdzie elementy, stojące poza życiem akademickim, korzystając z żywiołowej a poważnej manifestacji, potępiającej bierność naszego społeczeństwa w ostatnich wyborach do Sejmu, wywołały gorszące a godne potępienia zająścia, które czynniki nam nieprzychylnie, tendencyjnie wykorzy-

stują dla zwiesławienia imienia akademika w opinii ogółu społeczeństwa — wzywa ogół studentów Politechniki do zachowania bezwzględnej spokoju i uszanowania godności akademika polskiego.

Lwów, dnia 7 marca 1928.

Za Przedstawicielstwo Młodzieży Politechnicznej: Emchowiec Jerzy, przewodniczący, Marian Stocker, sekretarz.

Demonstracje uliczne.

W czasie demonstracji, których widowiskiem było miasto, we wtorkowy wieczór, funkcjonariusze policyjni przy trzymali ogółem 317 osób, które odstawiono najpierw na odwach przy pl. św. Ducha oraz do Komendy Miasta przy ul. Wałowej, poczem przytrzymanych samochodami przewożono do gmachu Komendy PP. przy ul. Kazimierzowskiej. Przytrzymanych pomieszczono w korytarzach policyjnych, poczem dochodzenia przeprowadzili nadkom. Parylewicz, kom. Białkowski i kom. dr. Burda. Po stwierdzeniu papierów osobistych prawie wszystkich przytrzymanych wypuszczono na wolność, zatrzymując w charakterze przytrzymanych trzydziści kilka osób do środy, w którymto dniu przystąpiono do dalszego przeglądu ich papierów, przyczem zwolniono resztę, zatrzymując jedynie cztery osoby. Wśród przytrzymanych we wtorek było dwudziestu kilku akademików i uczniów szkół średnich, doprowadzonych do policyj za tamowanie komunikacji i zbiegowisko.

Jak widać z przeprowadzonego przez gładu osób przytrzymanych ogromną ich ilość stanowiły uliczne szumowiny,

wypelzające na żer, gdy wśród sprzyjających okoliczności nadarza się sposobność grabienia cudzej własności. Na poczet tedy tych szumowin odnieść należy owych kilka napadów na szynki znajdujące się na ul. Gródeckiej i ul. Zielonej oraz Kochanowskiego, gdzie bandy szumowin potknęły szyby w oknach wystawowych, zabrały fiaszki z wódką, a nawet w kilku miejscach wdarły się do wnętrza lokalu, gdzie próbowały demolować urządzenie, jak było to w szynku Maksa Buchmanna przy ul. Bema 1. 2 oraz w szynku Kuchla przy ul. Gródeckiej 1. 50, gdzie zrabowano kilkadziesiąt fiaszek wódek.

W dniu wczorajszym rano i po południu minęło spokojnie. Zbierając się przed gmachem uniwersyteckim grupy młodzieży, jak niemniej na ul. Bouriarda zostały przez policję rozproszone. Dr. Reinlander wystosował pismo do rektoratów wyższych uczelni z prośbą o podjęcie akcji celem położenia tamy demonstracjom ulicznym. Jak się dowiadujemy, Komenda PP. otrzymała rozkaz bezwzględnego likwidowania ekscesów, gdyby się w najbliższym czasie powtórzyły.

— Komitet odnowienia kościoła św. Marii Magdaleny zabytku z przed 360 lat — otrzymał dla tegoż celu zezwolenie na zbiórki uliczne w dniu 18 marca br. w niedzielę. Wobec tego zaprasza do tej zbiórki chętne osoby, które mogą się zająśc po odbiór legitymacji codziennie od 5—7 po poł. ul. Nowy Świat 23, parter na lewo.

— Odczyt. Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej odczyt dra Stanisława Bieńskiego pt. „Podstawy pracy w przemyśle”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Daj datkę na oświatę. IX Kolo TSL im. Borelowskiego urządza na mocy zezwolenia Dyrekcji Policyj we Lwowie zbiórki uliczne w dniu 11 marca br. Dochód z powyższego przeznaczony jest na cele oświatowe, a w szczególności na powiększenie biblioteki Towarzystwa, dla zorganizowania czyteln robotniczych. Wobec czego zwraca się do PT. Publiczności z gorącym apelem ażeby nie szczędziła datków na tak wzniosłe cele. 2358

— Koniec przedstawień operetkowych. Wobec wyrażanych tu i ówdzie obaw, że z powodu przedstawień kinowych w „Nowościach” przedstawienia operetki będą się kończyły zbyt późno, Dyrekcja Miejskich Teatrów stwierdza, że obecne przedstawienia operetkowe rozpoczynają się będą punktualnie, przy zwiększeniu zaś personelu technicznego antrakty między aktami będą znacznie skrócone, tak, iż faktycznie przedstawienia operetki kończyć się będą jak dotychczas nie później, niż o godz. 10.30, ewentualnie dłuższe operetki o godz. 10.45. Ponadto Dyrekcja Miejskich Teatrów zapewniła dla wygody publiczności wozy tramwajowe we wszystkich kierunkach, które zawsze czekać będą o końca przedstawienia. Jeśli chodzi o warunki higieniczne, to po każdym przedstawieniu kinowym sala Teatru

Nowości jest przez godzinę wietrzona i odcyszczona specjalnymi aparatami. Fotele wyscielane pierwszych sześciu rzędów w czasie przedstawień kinowych nie są zupełnie używane, zajmowanie zaś krzeseł niewyscielanych nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa pod względem zdrowotnym.

— Lwowski Teatr Miejski na Wołyń. Po pełnej sukcesów wycieczce do Zagłębia naftowego, odbył dramat Miejskich Teatrów w ub. tygodniu, w krótkim przeciągu czasu druga wycieczkę artystyczną na Wołyń. Rozpoczęta w Krzemieńcu podróż objęła: Równe, Dubno, Łuck i Kowel. We wszystkich tych miastach dał dramata po dwa przedstawienia utworów polskich dziennie, a to: popołudniu dla młodzieży szkolnej komedję J. Korzeniowskiego „Panna Meżatka”, wieczorem zaś dla szerokiej publiczności komedję B. Katerwy „Urwis”. Wszystkie przedstawienia cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem artystycznym, a także efektem materialnym, mimo że ceny miejsc na przedstawienia szkolne były niższe od kinowych. Wybitnie pomocnym teatrowi lwowskiemu w tej imprezie był zasłużony artysta sceny krakowskiej p. M. Jednowski, który prowadził reżyserję obu sztuk. We wszystkich miastach wołyńskich, artystów — ponoszących z całym poświęceniem żmudne trudy w czasie podróży — oklaskiwano i żegnano bardzo serdecznie, wyrażając życzenia, by tak pomyślnie zaczęte gościny lwowskie powtarzały się jak najczęściej.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu lutym otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktora prawa: Dicker Józef z Kalusza, Hahn Zygmunt w Poczpinie, Halper Elsig z Podwołoczysk i Losch Norbert z Rzeszowa. — Stopień doktorów medycyny: Krogulecka Izabela z Rzeszowa, Orzechowska Helena z Kolomyi, Pordes Czesław z Przemysła, Szafrajdewicz Józef z Podkaminia, Chmiengo Władysław z Rzeszowa, Kurz Bronisław z Tarnopola, Kussy Stanisław ze Lwowa, Motluk Roman z Krzywego, Pytlyk Bohdan z Dobrotworu i Guttmann Leon z Tarnopola. — Stopień doktora filozofii: Spiner Pepi z Żurawna, Kal'ir z Brodów, Klein Karol ze Lwowa i Ryłski Jan ze Lwowa.

— Dr. Roman Małaczynski zmarł we Lwowie w 60 roku życia. Zmarły należał do lekarzy najzasłużniejszych w służbie państwowej. Po ukończeniu uniwersytetu w Krakowie i uzupełnieniu wykształcenia lekarskiego w klinikach ś. p. profesorów Korczyńskiego i Rosnera, poświęcił się publicznej służbie zdrowia. Najpierw jako asystent sanitarny, odznaczając się przy tłumieniu cholery w r. 1893, potem jako zasłużony fizyk St. Sambora i Tu-macza, następnie w czasie wojny jako naczelny lekarz jednego ze szpitali epidemicznych dla naszych uchodźców na Morawach i jako lekarz powiatowy w Striju, gdzie walczył z niezmordowanie z epidemiami wojennymi i z zarzązka weneryczną. W r. 1919 przybył do Lwowa i tu pełnił do śmierci ciężką służbę lekarza powiatowego, którą rozpoczął od tłumienia zagrażającego naszemu miastu tyfusu plamistego. W służbie nieustraszonej i akuratywny, w stosunkach prywatnych bezgranicznie uczynny, padł ofiarą poświęcenia. Oto gdy ciężko chorą nauczycielkę odwoził osobistcie do szpitala, wskutek wysiłku przy dźwiganiu doznał pęknięcia naczyń krwionośnych w jamie brzusznej i zmarł po dwudniowych cierpieniach. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we czwartek dn. 7 bm. o godz. 2 popoł. z kaplicy przy Zakładzie anatomicznym, ul. Piekarska 52.

— Z sali sądowej. Rozprawa przeciw drowi Klandjuszowi Żylskiemu, o której pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, zakończyła się wyrokiem uwalniającym p. Żylskiego od winy i kary.

— Śmiertelny epilog żydowskiej zabawy. W sali posejmowej w gmachu poskarbkowskim odbywała się wczorajszej nocy zabawa, w czasie której nieznanymi sprawcami ugodził nożem Mendla Segalla, znanego złodzieja, tak silnie, iż tenże w niedługim czasie po przewiezieniu go do szpitala zakończył życie.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do mieszkania Karoliny Guensberg przy pl. Strzeleckim 1. 1 i po rozbiciu szafy skradli portfel, zawierający 1000 zł. oraz dwa weksle. — Z mieszkania Ignacego Szacha przy ul. Bielowskiego 1. 2 skradł wczoraj wieczorem jakiś złodziej futro wartości 1200 zł. — Z okna wystawowego sklepu Jonasa Salamandra skradł jakiś złodziej zapomocą dobranego klucza kilka sztuk materiałów, znaczniejszej wartości. — Policja aresztowała w dniu wczorajszym Michała Łuciwę, Mikołaja Stadnika i Wojciecha Szatkę, jako podejrzanych o dokonanie włamania przy ul. Boimów 1. 36 na szkodę Marii Feszczuk.

W niedzielę dnia 26 lutego br. o godz. 11 rano odbyło się przy licznej udziale członków Doroczne Walne Zebranie członków IX Kola TSL im. Borelowskiego we Lwowie, w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10 II p. — W skład zarządu weszli: prez. inż. Stanisław Kaszczyk, zast. prez. Zofia Spindlerowa, sekr. Władysław Weber, zast. sekr. Marian Spindler, skarb. Kazimierz Renkar, zast. skarb. Franciszek Tadiła, — członkowie zarządu: Jakób Marks, Władysław Lignar, Helena Kaszczykowa, inż. Adam Tiger, Teofil Szczepanik, Kazimierz Żegiestowski, Michał Kanner, Kazimierz Loesch, Franciszek Szware, Kazimierz Rudkowski, inż. Stanisław Mallna, Józef Danciewicz, — komisja rewizyjna: Seweryn Jakubik, Henryk Morawicki, dr. Teodor Rudkowski, Jan Wołoszynowski, Kazimierz Żurawski, zastępcy: August Domański, Władysław Dąbrowski, Jan Dradrach, Zygmunt Matlak, Mieczysław Sętkowski, Zuzanna Kannerowa. 2336

Tłumaczenia z obcych języków
i przepisywanie na maszynie przyjmuje
Konc. Szkoła języków
ECOLE REFORME
Piłsudskiego 14. 2225pk

PIĘGI zółte plamy i opaleniznę
PRECIOSA
PERFECTION 242pk
Sprzedają pierwszorzędne
— sklepy apteczne i perfumerje. —

Marny kres kolejowego gracza — oszusta.

W UCIECZCE PRZED OBEGRANYM UMKNĄŁ NA DACH WAGONU I ZGINĄŁ, UDERZYWSZY O TRAWERS MOSTU.

Na dworcu w Starem Siole znaleziono na dachu wagonu — o czym donosiśmy — zwłoki Mojżesza Nemetha. Pierwsze dochodzenia celem ustalenia przyczyny śmierci Nemetha zdawały się wskazywać na to, że Nemeth jechał pociągami bez biletu i odbywał podróże na dachu wagonu, a uderzywszy głową o trawers mostu, zginął na miejscu. Dalsze dochodzenia ustaliły, że Nemeth należał do szajki oszustów, którzy obgrywali w pociągach naiwnych pasażerów. W krytycznym czasie jechał on w towarzystwie dwóch innych oszustów-spółników pociągami ze Lwowa do Stanisławowa, a wciągnawszy w fałszywą grę w „trzy karty” jakiegoś chłopca — zabrał mu znaczną gotówkę.

Chłop zorientowawszy się, że padł ofiarą rafinowanych oszustów, w energiczny sposób zażądał zwrotu pieniędzy, wobec czego trzej spółnicy-oszuści czempredzej opuścili przedział i

Miejski Kinoteatr kult.-oświat. we Lwowie w Teatrze Nowości
PRASTARE WILNO 16 aktów
Nagrodz. najwyż. odznacz. na Międz. Ministerjalnej Komisji film.
Oryginalni hinduscy artyści.
Scenariusz Rabinurath Tagore

Ceny wstępu od 20 gr. do 1 zł. Pierwszy seans od godz. 3-ej pop. drugi seans od godz. 5-ej popołudniu. W dni sobotnie: od godz. 1-3, od godz. 3-5 i od godz. 5-7, w dni niedzielne od godz. 12-1, od godz. 1-3, od godz. 3-5 i od godz. 5-7.

umknęli do najbliższego wagonu a jedynie Nemeth przed pięścią chłopską salwował swą osobę w ten sposób, że umknął schodkami na dach wagonu i zaledwie znalazł się na dachu, gdy nie

zorientowawszy się, że pociąg zbliża się do niskiego wiaduktu, uderzył głową o wystający trawers mostu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki Nemetha pochowane zostały w Bóbrce.

SZEMAT RACJONALNEGO PIELĘGNOWANIA PRAWIDŁOWEJ CERY.

Rano	Powlec twarz na 10 minut ożywczym kremem „Oxa“ Dra Lustra, poczem spłókiwać gorącą wodą a nakoniec wymyć otrąbkami migdałowymi Dra Lustra. Przypudrować.
wieczorem	Powlec powtórnie kremem „Oxa“ i naparzać twarz nad parą przez 5 minut. Po naparzeniu spłókać gorącą wodą i ochłodzić zimną.

Do prawidłowej cery nadaje się wyłącznie puder egzotyczny Dra Lustra. Wyciąć i przechować.

Dr. Z. B.

KOMUNIKAT.

Na konkurs dramatyczny, rozpisany w r. 1925 przez zarząd miasta Lwowa ku uczczeniu 25-lecia otwarcia Teatru Wielkiego, nadesłano 161 utworów. Oceną tych utworów zajął się powołany do życia sąd konkursowy, złożony z następujących osób:

1. Dr. Chłamtacz Marcei, prof. Uniw. i wiceprezydent m. Lwowa, jako przewodniczący,
2. Barwińska Leonia, art. Teatrów m. Lwów,
3. Barwiński Henryk, dyr. Teatrów, Lwów,
4. Dr. Bernacki Ludwik, dyr. Zakł. narod. im. Ossolińskich, Lwów,
5. Brończyk Kazimierz, prof. gimn. Lwów,
6. Dr. Bruchnalski Wilhelm, prof. Uniw., Lwów,
7. Dr. Czołowski Aleksander, dyr. Archiwum m., Lwów,
8. Czapelski Tadeusz, dziennikarz, Lwów,
9. Dr. Gubrynowicz Bronisław, prof. Uniw., Lwów,
10. Jedlicz Józef, literat, Lwów,
11. Jedrkiewicz Edwin, prof. gimn., Lwów,
12. Laskownicki Bronisław, redaktor, Lwów,
13. Lityński Michał, em. dyr. szkoły realnej, Lwów,
14. Rasiński Gustaw, reżyser Teatru m., Lwów,
15. Schröder Artur, literat, Kraków,
16. Sosnowski Józef, art. Teatru, Kraków,
17. Sznajder Adam, radca sądowy, Lwów,
18. Trzciński Teofil, dyr. Teatrów miejskich, Lwów,
19. Dr. Vogel Aleksander, prezes Syndykatu dziennikarzy lwowskich, Lwów
20. Dr. Wereszczyński Antoni, prof. polit., Lwów,
21. Żytecki Edward, reżyser Teatrów m. Lwów.

Pracę członków sądu konkursowego zorganizowano w ten sposób, że losiem rozdzielono między poszczególnych członków Sądu pewną ilość utworów i zażądano pisemnych opinii o ich wartości. Przyjęto przytem, jako ogólną zasadę, że w pierwszym czytaniu ocenione ujemnie, jako warunkom konkursu nieodpowiadające, przydzielono innym członkom Sądu do drugiego czytania. Prace i w drugim czytaniu ujemnie ocenione, eliminowano, prace zaś nieeliminowane przekazano do wspólnego czytania w przytomności wszystkich członków Sądu, przyczem członkom, którzy dla jakichś przeszkód przy wspólnej lekturze nie uczestniczyli, przesłano prace wspólnie czytane do dodatkowego odczytania i zaopiniowania. — Takiemu wspólnemu czytaniu poddano prac 11, przyczem obecni przy wspólnej lekturze członkowie Sądu byli co do każdego utworu zazna-

jomieni z indywidualną oceną danego utworu, złożoną przez tych członków sądu, którym w początkowym stadium prac konkursowych dany utwór losem był przydzielony do czytania.

Przed przystąpieniem do ostatecznej oceny, członkowie Sądu uchwalili regulamin, normujący sposób i wytyczne ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu. Regulamin przewidywał następujący kwestionariusz:

które z nadesłanych prac, po wyłączeniu prac zgodnie zdyskwalifikowanych, zasługują;

a) na wyróżnienie, b) na I. ewent. II., ewent. III. nagrodę, przyczem przyjęto dopuszczalność takiej wykładni po stanowień konkursu, że kwota I. wzglednie II. nagrody nie zużyta powiększa automatycznie kwotę i ilość nagród trzeciego stopnia. — Również uważał Sąd konkursowy za dopuszczalne w razie nieprzyznania żadnej pracy ani I. ani II. nagrody, zależnie od wartości prac przydzielonych do nagrody III. stopnia, ustalić wysokość tychże trzecich nagród. Ponadto postanowiono ogłosić publicznie także prace, które posiadają pewne walory literacko-dramatyczne.

Poza domową lekturą nadesłanych utworów przez poszczególnych członków Sądu konkursowego odbył 25 posiedzeń, na których omawiano wspólnie wyniki przedłożonych ocen i przydzielono do superrewizji utwory, co do których wartości zdania były podzielone. Tak, że nierzadkie były wypadki, że jeden i ten sam utwór przechodził przez sześć rąk, ponadto jak wyżej zaznaczono prac 11 poddano wspólnemu czytaniu.

Rozstrzygające posiedzenie Sądu konkursowego odbyło się dnia 15 lutego br. przy następującym składzie sędziów:

Prof. dr. M. Chłamtacz, jako przewodniczący, prof. Brończyk, prof. dr. Bruchnalski, dyr. Czołowski, prof. dr. Gubrynowicz, red. Jedlicz, prof. Jedrkiewicz, red. Laskownicki, dyr. Lityński, dyr. Trzciński, reżyser Żytecki.

Zaznacza się, że z pierwotnego na wstępie podanego składu członków Sądu w międzyczasie, niektórzy sędziowie ustąpili, bądź to przez śmierć, bądź wskutek rezygnacji, bądź też wyśiedlenia się ze Lwowa i niemożności dojeżdżania na częste posiedzenia.

Na tem to rozstrzygającym posiedzeniu nie uznano żadnej pracy jako zasługującej na I. wzglednie II. nagrodę (zł. 10.000 wzgl. 6.000).

Natomiast uchwalono połączyć II. nagrodę z III. i sumę stąd powstałą rozdzielić między trzy prace, uznane za najlepsze, w ten sposób, że pierwsza otrzyma 5.000 zł., druga 3.000 zł., a trzecia 2.000 zł.

Pierwszą z tych trzech nagród przy-

znał Sąd baśni dramatycznej pod tytułem „Popieluch“, drugą dramatowi pt. „Święto Kos“, trzecią sztuce historycznej pt. „Batory“.

Następnie uznano jako zasługujące na wyróżnienie następujące prace:

1. „Po-wesele“.
2. „Synowie“ (godło: Korab senior).
3. „Lwie serca“ (godło: Forse che si, forse che no).
4. „Twierdzą nam będzie każdy próg“ (godło: Jawor).
5. „Gdzie polska prawda?“ (godło: w poszukiwaniu prawdy).
6. „Wielka wojna“ (godło: Labarum).
7. „Kto woła? Kto każe?“ (bez godła).
8. „Chłuba Narodu“ (godło: Znicz).
9. „W młynie życia“ (godło: Heliozoon).
10. „Dla hasła“ (godło: Do boju łan- ce).
11. „Bezimienni“ (godło: Pro patria).
12. „Introibo“ (godło: Z dymem po- żarów).
13. „Medyceusze“ (godło: Primave- rze w 450 rocznicę).
14. „Knezo“ (godło: Gryf).
15. „Cierniowe kwiaty“ (godło: Białe Astry).

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej nagrodzonej sztuki (5.000 zł.) pt. „Popieluch“ jest p. Maciej Szukiewicz z Krakowa, drugiej (3.000 zł.) pt. „Święto Kos“ p. Andrzej Łanowski (pseudonim znanego krytyka prof. Wł. Kozickiego), trzeciej (2.000 zł.) pt. „Batory“ p. Stanisław Szpotkański z Warszawy. — Autorami sztuk, którym przyznano wyróżnienie są: pp. Edward Teichman, sl. Uniw. J. K. we Lwowie („Powesele“), pp. Władysław Jankowska i Wanda Włodek-Słękowa z Warszawy („Synowie“) i p. Juliusz Petry, dziennikarz we Lwowie („Lwie Serca“).

Wreszcie Sąd konkursowy uchwalił przedstawić Zarządowi miasta wniosek, by niezużyta kwota 10.000 zł. przyznano jako nagrodę autorom najlepszych sztuk polskich, które będą wystawione na scenie lwowskiej do dnia 1. lipca 1929 r. W aktach i zapiskach Sądu konkursowego przechowane są oceny każdej ze 161 nadesłanych prac, a protokoły każdego z odbytych posiedzeń zawierają streszczenie dyskusji i tenor powziętych uchwał.

Prace, co do których Sąd konkursowy orzekł, że posiadają pewne walory literacko-dramatyczne, jak i te, które uznano za nieodpowiadające warunkom konkursu, są do odebrania w V. Wydziale Magistratu. 2096

NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

Edmund RIEDL
SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutowskiego 3.
Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. 2 88n

Szwajcarskie MOTORY
WINTERTHUR

Przedstawicielstwo, Lwów, Hetmańska 24
n 1928

ZYCIE GOSPODARCZE.

Sprawozdanie Charles S. Dewey'a.

W związku z przewidzianym w planie stabilizacyjnym postanowieniem p. Charles S. Dewey, doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego, ogłaszać będzie kwartalne sprawozdania, dotyczące postępu wykonania tego planu w poszczególnych punktach. W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze sprawozdanie, obejmujące tylko okres pierwszych 6-ciu tygodni pobytu doradcy w Warszawie.

Sprawozdanie obejmuje zagadnienia, związane z budżetem, skarbowością, stabilizacją waluty, zmianami w bilansach Banku, kwestiami kredytu krótko terminowego, oraz ogólny rzut oka na położenie gospodarcze Polski i jej handel zagraniczny.

BUDŻET.

W części I-ej swego sprawozdania p. Ch. S. Dewey poświęca uwagę kwestiom, związanym z zarządzeniami budżetowymi, skarbowymi i administracyjnymi. Stwierdzeniem tam zostaje, że pierwsze 9 miesięcy (kwiecień—grudzień) roku skarbowego 1927/28, były pomyślne dla Skarbu Państwa, gdyż preliminarz budżetowy przewidywał dochody w pierwszych 9-ciu miesiącach w sumie 1,495.000.000 złotych, a faktyczne wpływy w tym okresie wyniosły 1,968.700.000 zł. Pomimo, iż rzeczywiste wydatki były również większe niż preliminarzowane, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214 milionów złotych. P. Dewey na podstawie wyników dotychczasowych przypuszcza, że nadwyżka dochodów za okres 12 miesięcy b. roku budżetowego dosięgnie sumy 300 milionów zł. Wobec tej nadwyżki rząd nie uważał za wskazane tworzyć nowych źródeł dochodów, lub też podnosić stawek podatkowych.

Preliminarz budżetowy na rok skarbowy 1928/29 w formie obecnej przewiduje dochody ogółem w sumie 2,350.395.000 złotych, wydatki zaś ogółem w sumie 2,228.951.000 złotych. P. Ch. S. Dewey ocenia dochody jako oszacowane z wielką ostrożnością, gdyż w sumie znacznie niższej, jaka faktycznie zostanie osiągnięta w r. 1927/28, podczas gdy wydatki przewidziane są w sumie nie różniące się zbyt od sumy, jaka prawdopodobnie osiągnięta zostanie w bieżącym roku budżetowym.

Dalej p. Dewey stwierdza, iż stosownie do planu stabilizacyjnego wolne fundusze skarbowe lokowane są w Banku Polskim z wyjątkiem funduszy, znajdujących się w urzędach skarbowych i w PKO., tj. w pierwszych instancjach, gromadzących dochody skarbowe. Zgodnie ze sprawozdaniem z d. 30 grudnia 1927 r. razem funduszy skarbowych, znajdujących się w kasach skarbowych na rachunku Skarbu w PKO. oraz na rachunku Skarbu w Banku Polskim było 322.082.099 złotych. W sprawozdaniu swem o zarządzeniach budżetowych, skarbowych i administracyjnych, p. Dewey stwierdza, iż został poinformowany o planie zreorganizowania kolei na zasadach autonomicznych; oraz o zamiarze Ministerstwa Skarbu mianowania komitetu rzeczoznawców dla opracowania projektu zmian w obecnym systemie podatkowym; a także o mianowaniu komitetu przez Min. Skarbu dla rozpatrzenia obecnego ustawodawstwa bankowego i opracowania projektu udoskonalenia go. Poza tem Doradca został poświadczony o fakcie nieskorzystania przez p. Ministra Skarbu z przysługujących mu praw na mocy art. 9. ustawy skarbowej z 1927 roku, pozwalającej na udzielanie z funduszy skarbowych pożyczek bankom państwowym, samorządom, przedsiębiorstwom publi-

cznym i postępowania w ten sposób, jak gdyby obowiązywała ustawa, przewidziana przez plan stabilizacyjny dla projektowanej ustawy skarbowej na 1928 rok. Wreszcie p. Dewey stwierdza iż postanowienia planu stabilizacyjnego co do spłacenia istniejącego długu płynnego rządu zostały wykonane, dług ten — przed 31 grudnia 1927 r. został całkowicie spłacony. W związku z nadwyżką znaczną dochodów skarbowych nad wydatkami p. Dewey oczekuje, iż w przyszłości także i budżet będzie wykazywał nadwyżki, a rezerwa skarbową, przewidziana w planie stabilizacyjnym dla pokrycia bieżących wydatków, nie będzie obecnie zużytkowana.

WALUTA.

Część drugą swego sprawozdania p. Dewey poświęca zagadnieniom stabilizacji walutowej, zmianom w bilansach Banku Polskiego, oraz technice spłaty pożyczki stabilizacyjnej.

Po stwierdzeniu szeregu dokonanych zarządzeń natury prawnej, w związku z stabilizacją waluty polskiej, p. Dewey potwierdza wycofanie biletów skarbowych na sumę 140 milionów złotych w listopadzie, co dokonane zostało, oczywiście, dzięki użyciu wolnych funduszy Skarbu. Rachunek ten został natychmiast pokryty wpływami z pożyczki zagranicznej, tak, że nie trzeba było wypuszczać biletów bankowych dla zastąpienia biletów skarbowych. Po zostaniu biletów skarbowych na sumę 140 mili. zł. pozostaną w obiegu aż do wybicia odpowiednich ilości monet srebrnych, którymi będą one zastąpione. Za pas złota Banku, znajdujący się w skarbach Banku i w depozycie zagranicą, na dzień 31 grudnia 1927 r. wynosi 31,1 proc. ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań. Polityką Banku Polskiego jest posiadanie jedynie zapasu złota, odpowiadającego minimum wymaganego w statucie; pozostała część wymaganých rezerw (40 proc. ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań) Bank lokuje w dewizach zagranicznych, wymienialnych natychmiast na złoto.

BANK POLSKI.

W punkcie 3-cim części II. swego sprawozdania p. Dewey omawia sprawę zwiększonego kapitału Banku ze 100 do 150 milionów złotych, oraz zmiany wartości bilansowej kapitału, w związku z przewartościowaniem według nowego parytetu złotego.

W bilansach Banku nie przeprowadzono żadnych zmian zasadniczych a tylko zmodyfikowano kilka pozycji, aby bilanse były bardziej zrozumiałe dla szerszej publiczności; a więc, zamiast ogólnych pozycji złota i srebra, obecnie po stronie aktywów wykazuje się oddzielnie: a) złoto znajdujące się w kraju, b) złoto, znajdujące się zagranicą i c) srebro, według wartości w złocie. Również podobną modyfikację przeprowadzono po stronie aktywów bilansu w pozycji dewiz. Pomijając w tym miejscu szczegółowe wyliczanie drobnych zmian, dokonanych w bilansie Banku, zatrzymać się wypada dłużej nad t. zw. funduszem „F“, tj. nad pożyczką państwowego funduszu na cele rozwoju ekonomicznego, która wynosi 146.136.583 zł. Powiększenie tego funduszu spowodowane zostało zwiększeniem ogólnej sumy pożyczki w czasie jej emisji. Szybkie, jak pisze p. Dewey, i rozważne zużytkowanie tego funduszu według metod, uzgodnionych między Rządem, Bankiem Polskim i Doradcą, przyniesie wielką korzyść dla wewnętrznych stosunków gospodarczych i kredytowych. W sprawie tej, między wyżej wymienionymi stronami

zawarty został układ, mocą którego mianowany jest komitet, składający się z 3 osób. Komitet przedstawiać będzie powyższym 3 instancjom szczegółowe sprawozdanie wyjaśniające dokładnie, na co każda część tego funduszu została użyta. Papiery wartościowe, złożone rządowi w zamian za zaliczki, uzyskane z funduszu „F“, będą deponowane w Banku Polskim na specjalnym rachunku, a obowiązkiem Banku będzie sprzedawać te papiery w Polsce i zagranicą, w miarę możliwości, dla uzupełnienia funduszu „F“ wpływami z tej sprzedaży. Należy mieć nadzieję, że w ten sposób nowy kapitał obrotowy stopniowo napłynie do Polski. Ponieważ dochody skarbowe są wystarczające, nie zachodzi więc potrzeba zużytkowania funduszu 75 mili. zł. wymienionego w planie stabilizacyjnym, a przeznaczonego na rezerwę skarbową dla umożliwienia rządowi pokrycia bieżących wydatków, gdyby bieżące dochody okazały się niewystarczające. Dlatego też pozycja ta nie jest zaliczana do natychmiast płatnych zobowiązań Banku i nie wymaga statutowego pokrycia. Rozdział „Zmiany w bilansach Banku“ p. Ch. S. Dewey kończy następującymi słowami: „Przekształcenie bilansu Banku Polskiego ułatwi zapoznanie się z nim i zrozumienie postępu, dokonanego w wykonaniu planu stabilizacyjnego. Dokładniejsze wiadomości o sytuacji, dzięki lepszemu jej zrozumieniu, przyczynią się do podniesienia kredytu Polski“.

Po omówieniu techniki spłaty pożyczki stabilizacyjnej p. Dewey przechodzi do omówienia stanu kredytu długoterminowego tutaj, na początku tego ustępu swego sprawozdania pisze, co następuje: „Od roku 1921 Polska dokonała w znacznej mierze dzieła odbudowy kraju i uzupełniła liczne straty materialne, spowodowane przez działania wojenne. Szybkość, z jaką Polska uzupełniła straty majątkowe, nadwyrężyła jej system bankowy i była bezpośrednią przyczyną utworzenia państwowych instytucji bankowych, za pośrednictwem których rząd starał się złagodzić brak kapitałów i okazać przez to pomoc w gospodarczej odbudowie kraju“ Dalej p. Dewey omawia działalność Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz Państwowego Banku Rolnego. W okresie inflacji, pisze p. Dewey, banki akcyjne nie były w stanie zaspokoić całkowicie kredytu krótkoterminowego w kraju. Mając to na względzie i pragnąc chwilowo zaradzić potrzebie kredytu B. G. L. nawiązał stosunki bezpośrednie z przedsiębiorcami przemysłowymi. Kwestią, która, — zadaniem p. Dewey'a — należałoby gruntownie rozważyć, jest zagadnienie, w jakich granicach instytucja państwowa konkurować może z prywatnymi bankami akcyjnymi. Stopa dyskontowa banków prywatnych od krótkoterminowych weksli wynosi teraz 12 proc. i chociaż stopa ta sprzyja lokowaniu funduszy zagranicznych w Polsce jednak nie przyplwają one w dostatecznych ilościach dla zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania. Paradoksalnym zjawiskiem — według oceny p. Dewey'a — jest fakt, że pomimo wielkiego głodu kredytowego w kraju Bank Polski nie może zużytkować wszystkich funduszy, jakimi rozporządza dla zlagodzenia tego stanu. Zjawisko to tłumaczy się tem, że Bank, jako instytucja emisyjna, wymagająca wielkiej płynności aktywów, nie może udzielić kredytu na dłużej, niż na 3 miesiące, a zwyczajnie i warunki handlowe w kraju są takie, że kredyty o nieco dłuższym terminie są głównie poszukiwane. Aby zaradzić obecnej sytuacji, należałoby uświadomić sfery przemysłowo - handlowe o konieczności operowania takimi weksłami, które nadawałyby się — w myśl postanowień statutu Banku Polskiego

— do redyskonta w tej instytucji. Obecne wysokie stopy procentowe być może są źródłem zysków dla banków, lecz na dłuższą metę mogą zaszkodzić gospodarczej sytuacji kraju.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE.

Ostatnią piątą część swego sprawozdania p. Charles S. Dewey poświęca omówieniu ogólnego położenia gospodarczego Polski.

„Pomimo wielu trudności, które Polska miała do przezwyciężenia, jak: zniszczenie wojenne i dezorganizacja, brak kapitałów, chwiejność waluty, niejednorodność warunków ekonomicznych i politycznych w różnych dzielnicach, obecnie złączonych w jedno państwo, — od czasu wojny wykazała wybitny postęp w życiu gospodarczym. W porównaniu z okresem depresji, jaka panowała w większej części lat 1925 i 1926, rok 1927 zaznaczył się gruntowną poprawą. Warunki gospodarcze tego okresu były naogół bardziej korzystne, niż w jakimkolwiek innym roku w dziejach Rzeczypospolitej. Stosuje się to prawie do każdej dziedziny życia gospodarczego“.

Rolnictwo polskie, osiągnęło już zasadniczo poziom przedwojenny i dalsze powiększenie zasiewów da się dokonać tylko drogą inwestycji znacznych kapitałów na osuszenie błot. Najlepszy wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej — to liczba przewiezionych wagonów przez koleje państwowe. W r. 1927 liczba ta była znacznie wyższa, niż w jakimkolwiek innym roku w okresie powojennym. Wzrost przewiezionych wagonów w ruchu wewnętrznym w roku 1927 w porównaniu z rokiem 1926 wynosi 25 proc. Wzmogła działalność przemysłu w roku 1927 uwidoczniła się także statystyka zatrudnienia, na co p. Dewey przytacza dane cyfrowe dla ilości robotników za trudnionych, oraz bezrobotnych.

P. Dewey stwierdza poprawę w produkcji we wszystkich niemal gałęziach przemysłu, co się zaś tyczy produkcji surowców, żelaza i stali podkreśla fakt, że doszła ona w roku 1927 do cyfr rekordowych, w okresie powojennym.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Pracę swą p. Charles Dewey kończy analizą handlu zagranicznego Polski. Uważa on, iż jednym z głównych zadań naszej polityki gospodarczej w przyszłości powinno być normowanie przyprywu i odpływu towarów. W r. 1927 przywóz wzrósł prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim, a spowodowane to było w znacznej części zwiększeniem przywozu niezbędnych surowców, maszyn i narzędzi, co wywołało pasywność bilansu handlowego. Nadwyżka przywozu nad wywozem w roku 1927 wyniosła 42.800.000 dol. wobec niezwykle dużej nadwyżki wywozu w 1926 wynoszącej 79.100.000 dolarów. Jedną z przyczyn przejścia od nadwyżki wywozu w roku 1926 do nadwyżki przywozu w r. 1927 był nadmierny wywóz zboża natychmiast po żniwach roku 1926, który spowodował przywóz z powrotem znacznych ilości zboża w okresie późniejszym. Ten szkodliwy i kosztowny ruch zboża wskazuje na konieczność wprowadzenia bardziej zadawalającego systemu magazynowania i umożliwiania producentom otrzymywania zaliczek pod zastaw złożonych produktów. Chociaż pasywny bilans handlowy ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem nie daje jednak jak dotąd podstaw do niepokoju z punktu widzenia bilansu płatniczego ze względu na to że znaczna część bilansu płatniczego, nie daje jednak wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy także o zwiększeniu siły nabywczej ludności. Wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w ciągu r.

1927, przy jednoczesnym wzmożeniu produkcji, przeznaczoną na rynek wewnętrzny, świadczy o powiększeniu konsumpcji na górną ludność i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju.

Sprawozdanie p. Charles S. Dewey'a uzupełnione jest stanem rachunków Banku Polskiego na dzień 30 listopada 1927 r. wykazem stanu państwowych długów wewnętrznych i zagranicznych w dniu 31 grudnia 1927 r. wykazem wpływów z cel, według miesięcy, w 1926 i 1927 r., ogólnym zestawieniem dochodów i wydatków państwowych, ogólnym zestawieniem wpływów budżetowych i szczegółowym zestawieniem wpływów budżetowych w latach 1926-27 i 1927-28; ogólnym zestawieniem wydatków państwowych w latach 1926-27 i 1927-28 i wreszcie tablicą obrotów handlu zagranicznego (bez złota i srebra) w latach od 1924 do 1927 włącznie.

Kronika gospodarcza.

== Zakład przeróbki kości. W niedalekim czasie ma powstać pod Warszawą duży zakład przeróbki odpadków produkcji zwierzęcej, jako to: kości, odpadków garbarskich, rogów, kopyt, włosów, sierści, łudźceł, szczeciny, krwi suszonej, maczki z krwi itp. Wobec znacznej ilości tych odpadków, jaka pozostaje w Polsce niezuzycia, niewyżyskana ta gałąź produkcji ma duże szanse rozwoju i będzie mogła służyć dla pokrycia nie tylko potrzeb rynku wewnętrznego, ale również i produkować na eksport. Zakład powyższy ma powstać przy znacznym udziale kapitału szwedzkiego.

== Fabrykacja wyrobów cementowych i glazurowanych, która wytwarza cementowe płyty chodnikowe, sufitowe, płytki posadzkowe, płytki ściennie glazurowane, rury cementowe, tralki do balustrad, wazony itp. z natury rzeczy uzależniona jest w zupełności od ruchu budowlanego. Wobec tego zimowe miesiące były sezonem marwim, podczas którego fabrykowano tylko materiał na zapas, by z rozpoczęciem sezonu budowlanego móc dostarczać materiały odciążane. W okresie miesięcy zimowych zbytu prawie nie ma żadnego i dlatego trudności finansowe są wielkie, gdyż należności za surowiec - cement, węgiel itp. i robociznę, trzeba regulować, a wpływów gotówkowych brak. Wyroby sprzedaje się częściowo za gotówkę, częściowo na weksel. Bardzo często jednak udzielać trzeba klientom kilkumiesięcznych kredytów. Istnieje nadzieja, że już przyszły miesiąc zmieni ciężką sytuację obecną i wzmożony ruch budowlany przyczyni się do polepszenia sytuacji.

== „Przegląd Gospodarczy”. Wyszedł zeszły piąty „Przeglądu Gospodarczego” organ centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Na treść numeru składa się: Najważniejsze zagadnienia — Andrzeja Wierzbickiego, Przeliczenie stawek celnych — Z. Niducha, Handel Zagraniczny Polski w r. 1927 — B. Rzepickiego, Wspólne obrady przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i Niemiec (sprawozdanie), Przegląd zagraniczny, Rynek pieniężny, Rynek towarowy oraz obfita kronika.

== Obroty obuwem wyrobu mechanicznego w miesiącu lutym w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu prawie zupełnie zamarły i fabryki o ile pracowały, to wyłącznie na skład. W dziedzinie zbytu nadal dotkliwie daje się odczuć konkurencja zagraniczna, w szczególności czeskiej fabryki Bata, której zastępcstwo w Polsce posiada firma S. Backer et Co w Warszawie. Wyroby tej fabryki są poszukiwane na miejscowym rynku i nawet po podniesieniu cła na artykuły obuwnicze o 72 proc. przez zwaloryzowanie odnośnej stawki, ceny tej firmy czeskiej będą jeszcze o 10 proc. niższe od krajowych. Co do cen skóry podszewowej to garbarnie liczą obecnie zł. 14 do 15 za 1 kg., podczas gdy w grudniu cena prima podszewy wynosiła zł. 10.50.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7 marca. — (Tel. wł.) Popyt na dewizy nieco mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i 1/4. Za rubla złotego chciano płacić 4.69 bez obrotów. Dla akcji tendencja niejednolita, prze

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 7 marca. — (Tel. wł.) Londyn 4.87 15/16, Paryż 3.933 3/8, Bruksela 13.94 i pół, Rzym 5.28 3/4, Madryt 16.73, Berno 19.25 3/4.

NOTOWANIA ZIOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 7 marca. — (Tel. wł.) Londyn 43.45, Berlin 46.70—47.10, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.85—47.05, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.04—47.04, Gdańsk 57.47—57.62, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.44—57.58, Wiedeń (czeki) 79.52—79.80, Zurych 58.20, Praga 378.62 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 7 marca. — (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1.05, Bank Spółek Zarobkowych 90.00, Unia 24.00, Wytwórnia Chemiczna 9.10, Cegielski 48.50, C. Hartwig 43.00, Herzfeld Victorius 51.00—53.00, Dr. May 113.00—112.00.

ZBOŻE.

Lwów, 7 marca. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny utrzymują się nadal na wysokim poziomie. Tendencja bardzo silna, usposobienie rezerwowane z powodu wysokich cen.

Radjofon.

Czwartek, 8 marca: Warszawa. (1111) Godz. 20.30. Koncert orkiestry dętej pod kier. dyr. A. Sielskiego. Poznań (344) Godz. 20.30. Koncert: Wykonawcy A. Krupowicz (sopran), E. Giejeski (skrzypce), W. Sowiński (tenor), prof. Łukasiewicz (akomp.). Kraków. (566) Godz. 17.20. Red. Murski: „Kwestia ukraińska i przyszłość Rosji”. — 22.30. Transmisja koncertu z restauracji.

Katowice. (422) Godz. 19.15. Rozmaitości. — 22.30. Koncert muzyki tanecznej. Wilno. (435) Godz. 16.40. Pogadanka harcerska. Praga. (348) Godz. 19.30. Koncert symfoniczny. Mediolan. (550) Godz. 20.50. „Trubadur” opera Verdiego — transmisja z opery. Neapol (333) Godz. 21.30. Transmisja operetki z Teatro Bellini. Wiedeń. (517) Godz. 16.15. Koncert popołudniowy. Kolonia (283) Godz. 00.00. Koncert orkiestry. W programie arie z „Aidy” i „Toski” odśpiewa Jan Klepura. Berlin. (483) Godz. 17.00. Koncert. — 20.10. „Perły Kleopatry” operetka Brame-ra-Gruenwalda. Frankfurt. (428) Godz. 20.15. Koncert smyczkowy.

Piątek, 9 marca:

Warszawa. (1111) Godz. 17.20. „Giotto i szkoła steneńska” wygl. dr. M. Henzel. — 17.45. Koncert orkiestry mandolinowej pod kier. Leonida Aleksandrowa. — 20.15. Transmisja z Filharmonii. Kraków. (566) Godz. 16.40. „Literatura skandynawska” wygl. dr. Lidia Ciołkoysz. — 17.20. „Przegląd gospodarczy - geograficzny” wygl. dr. W. Ormicki. Poznań. (344) Godz. 13.15. Koncert kwintetu Castellani. — 19.30. „Pedagogiczne idee w dzisiejszej Polsce” wygl. prof. dr. Jaxa-Bykowski. Katowice. (422) Godz. 17.45. Koncert popołudniowy. Wilno. (435) Godz. 17.45. Koncert orkiestry, solo S. Czosnowski (klarnet). Praga. (348) Godz. 16.30. Koncert popołudniowy — (utwory Szymanowskiego). — 21.00. Wesola godzina. Wiedeń. (517) Godz. 16.00. Koncert popołudniowy. Ryga. (526) Godz. 20.00. Koncert symfoniczny. Mediolan. (550) Godz. 20.50. Koncert symfoniczny. Rzym. (450) Godz. 20.45. Transmisja operetki Carabelli. Rewal. (408) Godz. 18.30. Koncert czeskiej muzyki. Berlin. (483) Godz. 17.00. Koncert orkiestry Radia. — 20.30. Koncert pieśni wiedeńskich. — 22.30. Późny koncert wieczorny. Frankfurt. (428) Godz. 20.00. Koncert. Królewiec. (329) Godz. 20.00. Koncert symfoniczny.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 marca. Dolar poszukiwany po 8.88 i pół. Giełda walutowo - dewizowa bezczynna. Bank Polski płaci: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork zł. 8.88, Londyn zł. 43.38, Zurych zł. 171.22, Paryż zł. 34.99, Bruksela zł. 24.80, Mediolan zł. 47.01 i pół, Amsterdam zł. 357.80, Praga zł. 26.35, Sztokholm zł. 238.80, Kopenhaga zł. 238.25, Oslo zł. 236.80, Gdańsk zł. 173.40, Wiedeń zł. 79.52 i pół. Kursy arbitrażowe walut wedle informacji A. Wsch. Belgrad 15.71, Budapeszt 155.99, Bukareszt 5.48, Helsingfors 22.49, Konstantynopol 4.63, Sofia 6.43, Rewel 239.29, Kowno 88.38, Ryga 172.29. Gram złota 5.9244 zł. Na giełdzie akcyjnej ruch minimalny. Notowano: Chodorów 153.00 zł., Tespy 25.75, Bank Polski 150.00 zł.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w zł.	Wartość nominalna w zł.	Kurs szacunkowy z 31 XII 1927	Akcje kotowane	7 marca		
					7 marca	6 marca	5 marca
5.00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	—	93.50
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	103.00	Śrowary	—	139.00—138.00	—
16.00	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	153.00	—	151.00—152.00
0.50	3.000	—	4.00	Chybie	—	5.50—5.55	—
—	900	10	0.27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gajota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	—	—	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	2.000	100	17.00	Jorka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	265.00—27.00
—	2.620	—	33.00	Oikos	—	—	—
0.04	2.500	10	0.28	Parowozy	—	—	—
0.02	750	20	3.00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0.20	Polska nafta	—	—	0.18
—	—	—	0.35	Kakazawa	—	—	—
—	—	—	2.70	Siersza gorn.	—	—	13.00
2.50	5.000	20	17.25	Tespy	25.75	—	25.75
1.25	1.500	100	11.50	Zieleniewski	—	166.00	166.00
—	—	—	49.25—49.50	5% paist. poz. kon	—	65.75	—
				Akcje niekotowane			
—	0.600	50	13.00	Legijski	—	—	43.00—44.00
—	—	—	0.05	Lektrosan	—	—	—
—	—	—	0.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazociagi	—	—	—
1.70	500	—	13.75	aworzno (po 25)	—	20.50—20.80	20.70
—	—	—	0.20	Len	—	—	0.17—0.18
—	—	—	14.00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0.55	Oikusz	—	—	—
—	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	2.010	10	275.00	Pizeworsk Okaz.	—	—	—
0.04	0.500	—	275.00	Pizeworsk imien.	—	—	—
—	0.500	—	0.60	Kadziwikt	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Schon	—	—	—
00	100000	100	83.75	Bank Polski	150.00	149.50—151.00	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówki	—	65.50—66.50	64.50—66.00

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.88 1/4.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO. Lwów, 7 marca 1928

Waluty i dewizy:		zł.	
Dolar ameryk.	zł. 8.85	Lir włoski	zł. 46.92
Nowy Jork	8.88	Guld. hol.	357.08
Dolar kan.	8.82	Kor. czeska	26.20
Funt angielski	43.29	szwedz.	233.32
Fr. szwajcarski	170.87	duniska	237.77
Fr. francuski	34.92	norw.	236.32
Fr. belgijski	24.70	Szyling austr.	125.04
Marka niem.	zł. 21.15		
Złoto:			
Gram złota	zł. 5.92	Kor. austr.	zł. 1.80
Dolar	8.93	skand.	2.38
Dukat	20.38	Marka niem.	2.12
Gulden hol.	3.58	Rubel	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. tał.	1.72
Funt turecki	zł. 39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 7 marca 1928 (Pat.)

Dolary ameryk.	8.88	8.90	8.86
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	338.75	339.65	337.85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.49	43.60	43.39
Nowy Jork	8.90	8.92	8.83
Paryż	35.08	35.17	34.99
Praga	26.41	26.43	26.35
Szwajcaria	171.65	172.08	171.22
Wiedeń	—	—	—
Włochy	47.25	47.37	47.13

GIEŁDA ZURYCHSKA. Zurych, 7 marca 1928. (Pat.)

Paryż	zł. 20.43	Kopenhaga	zł. 139.20
Londyn	25.34	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.10	Praga	15.39
Belgia	72.40	Warszawa	58.20
Włochy	27.45	Budapeszt	90.85
Hiszpania	88.37	Białogrod	9.10
Holandia	40.00	Ateny	6.88
Berlin	124.12	Konstantyn.	2.61
Wiedeń	73.15	Bukareszt	3.19
Sztokholm	139.50	Helsingfors	13.10
Oslo	134.43	Buenos Aires	222.50
Tendencja: wycieczająca.			

GIEŁDA LONDYŃSKA. Londyn, 7 marca 1928. (Pat.)

Nowy Jork	487.00	Hiszpania	29.21
Holandia	12.12	Portugalia	2.44
Francja	124.02	Unia	18.21
Belgia	34.99	Szwecja	18.17
Włochy	92.28	Norwegia	18.31
Niemcy	20.41	Helsingfors	133.72
Szwajcaria	25.34	Praga	164.68

GIEŁDA PARYSKA. Paryż, 7 marca 1928. (Pat.)

Londyn	124.03	Dania	681.00
Nowy Jork	25.42	Holandia	10.22
Belgia	354.25	Norwegia	677.00
Hiszpania	45.25	Szwecja	68.50
Włochy	134.50	Kumunia	15.60
Szwajcaria	489.80	Niemcy	6.70

GIEŁDA WIEDENSKA. Wiedeń, 7 marca 1928. (Pat.)

Amsterdam	285.30	Mediolan	37.52
Belgrad	14.47	N. Jork	709.00
Berlin	169.40	Oslo	188.80
Bruksela	98.80	Paryż	27.49
Budapeszt	14.41	Praga	41.25
Bukareszt	4.36	Sofia	3.10
Kopenhaga	190.00	Sztokholm	190.50
Londyn	34.61	Warszawa	79.80
Madryt	193.25	Zurych	136.55

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 7 marca 1928. (Pat.)

Papiero procentowi:			
5% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	102.75
4% poz. kol.	—	5% poz. konw.	67.25
Dolarówka 65.25			
Akcje:			
Bank Polski	151.50	Ritzner Camper	—
ok. Bysek. warsz.	136.00	Lilpop	43.25
ok. Handl. warsz.	122.00	Modrzejew	49.00
ok. ok. przem.	—	Norblin	—
ok. Zachodni	—	Ostrowieckie	—
ok. zw. sp. zar.	—	Parowozy	—
ok. niemiecki	—	Pocisk	12.50
ok. zlot.	—	Kohn Zielinski	—
ok. piess	—	Kuzyk	14.00
ok. elektryczność	—	Starachowice	69.00
ok. SIA i Swiato	118.00	Urus	—
ok. Chodorow	—	Zieleniewski	—
ok. Czersk	—	Zyrardow	—
ok. Czerwocice	—	Borkowski	19.85
ok. W. i. Cukr.	80.50	Synaykat Rohn	—
ok. Ryley	57.50	Haberbusch	—
ok. W. i. K. Wegla	100.00	Spirytus	39.50
ok. Polska Nafta	—	W. i. L. Zegl.	—
ok. Gracia Nodet	40.50	Cmielow	—
ok. Legijski	—	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA. Kraków, 6 marca 1928. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	88.50	Pocisk	—
ok. Hipoteczny	—	Gorka	93.50
ok. Bk. Kred.	—	Tepege	—
ok. Natopolski	—	Narta	—
ok. Komercyjny	—	Pezet	—
ok. Handlowy	—	Oikusz	—
ok. zw. sp. zar.	—	Pokucie	—
ok. B. K.	—	Synaykat kosz.	—
ok. Lohan	13.50	Gazy	—
ok. Pharma	—	Irzed. Piuszcze	—
ok. Zieleniewski	162.00	Nakus	0.22
ok. Legijski	—	Cmielow	—
ok. Irzed. zel.	—	Siersza elektn.	52.00
ok. Parowozy	35.00	Chodorow	150.00
ok. Niemojowski	—	Hasecki	—
ok. Siersza gornicza	13.50	Chybie	5.50

GIEŁDA WIEDENSKA. Wiedeń, 7 marca 1928. (Pat.)

Skoda	250.25	ok. muiop.	—
Siersza	10.75	ok. Hipoteczny	—
Zieleniewski	16.25	Nafta	34.20
Ranto	6.80	Arasznica	—
Narpaty	29.00	Tepege	—
Galicia	75.00	Browary	—
ok. chodnicza	—	Kakazawa	—

WSPRAZNIKI GOSPODARSTWA. Lwów, 7 marca

Dolar, kurs ofic. alny	zł. 8.88 1/4
Dolar, kurs prywatny	8.88 1/4
Złoty w Zurychu	58.20
Frank złoty	zł. 172.00</

Sprawca napadu pod Przemysłem aresztowany.

Dobromil. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o północy nieznany sprawca, zamaskowany i uzbrojony, napadł na gościńcu pomiędzy Truszcówcami a Hubowicami na powracającego do domu 65-letniego gospodarza Michała Sydora, zagroziwszy mu rewolwerem powalił go na ziemię i pobitemu zrabował 7 zł., poczem zbiegł bez śladu. Podjęte dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą owego napadu jest Mykita Tkaczuk, 22 lat liczący parobek ze Żrótowic.

Sprawca został aresztowany i przy-

znaj się do winy. Poszkodowany w czasie konfrontacji rozpoznał w Tkaczuku tego napastnika, który w dniu

20 stycznia br. w podobny sposób zrabował mu 8 zł. Tkaczuk przystawiony został do tutejszego sądu.

WŁADYSŁAW LIGEZA

Rupiec

po długich, a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 7-go marca 1928 r., przeżywszy lat 57.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek dnia 9-go marca 1928 r. o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Sadownickiej L. 101 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smuku pograżona

2364

Rodzina.

Napad bandycki na dom gospodarza.

CIEŹKO POBITA GOSPODYNIA.
WALCZY ZE ŚMIERCIA.

Nisko. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o północy nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na dom Walentego Stojki w Nowosiółcu, w tutejszym powiecie. Sprawcy zrabowali Stojki 850 zł., a żonę jego tak ciężko pobili, iż walczy ze śmiercią.

Na miejsce zbrodniczego napadu przybyli wywiadowcy ze Lwowa i Przemysła.

Budyn
czekoladowy
Budyn
waniliowy



Miarnodajni znawcy

odżywiania się ludności są zdania, że tego rodzaju żywność mieszana jest najodpowiedniejsza, w skład której wchodzi kilka razy tygodniowo małe racje mięsa, codziennie obficie warzywa i owoce, a pozmiejsze potrawy macane na mleku. Niewątpliwie życzeniem każdego jest, aby potrawy macane tak najbardziej były urozmaicone. Pod tym względem rzychodzą nam z pomocą **Dra Oetkera proszek budyniowy**, które łatwo i szybko przyrządzić można przy użyciu mleka. Dają one smaczne pożywcze dania deserowe. **Dra Oetkera proszek budyniowy** tak samo jak **proszek do pieczenia „Backin“**, cukier waniliowy, maseczkę „Gustin“ itp. otrzymać można z powodzeniem wielokrotnie na nie popyły zawsze świeżo w wszystkich sklepach. Wiele nowych i cennych wskazówek do pieczenia ciasta można z nowej barwnie ilustrowanej książki z przepisami Oetkera, wydanie F, która otrzymać można za 40 gr. w każdym sklepie. Z książki tej dowiedzieć się można również bliższych szczegółów o doskonałym aparacie do pieczenia „Czarodziej“, na którym przy małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować.

Dr. August Oetker, Oliva.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

GRANŻOLATKI modne oraz inne biżuterię poleca ta-
biu DABROWSKI-ROZWARZEWSKI Lwów, (Hotel
Georgea) tel. 27 25. 2329

KUPIE w Małopolsce majątek ziemski wgródnie
posiadać z wkładem 50-100.000 dolarów. Szczegółow-
oferty pod „Majątek za gotówkę“ do admini-
stracji. 2132

P. LWAR 360 do 400 morgów; 30 morgów bez bu-
dynków blisko stacji. Kamie i cegła z wkładem 0.000
dolarów kupi, dzierżawy folwarku 200-1 500 do 70
morgów 1-2 dzierżawy młyn w Małopolsce poszu-
kuje, realność z 14 1/2 morgów w ogrodzie przy bo-
dziejewskiej za 14.000 dolarów, posiadłość więk-
szą 70 morgów w jednym kawałku, bez budynków,
przy stacji, po 65 dolarów za morg; kilka parcel
budowlanych we Lwowie; kilkadziesiąt folwarków
i młynów parow, wodno, motorowe w Pannoskim
sprzedaje Biuro pośrednictwa Juliana Wojtowicza,
Lwów, Sapieży 9, telefon 34-17. 232

MAJĄTEK 400 morgów koło Skalat, las, łąki, pola,
budynki, kompletne. Majątek 450 morgów, koło
Zółkwi las, orze, budynki kompletne. Majątek 550
morgów koło Lwowa, las, łąki, pola, budynki kom-
pletne. Majątek koło Strzyska 950 morgów, las, łąki,
pola, gorzelnia, młyn, budynki. Sprzedaje komorow-
ski, Chocimierz 10. 2242

KAMIENICA jednopiętrowa, 11 dzielnic, wolne cztery
pok. i bez komfortu do sprzedania cena dol. 5000,
gotową dol. 3500 Administracja „Najmniejsi“ 2048

DOM 6 ubikacji wolnych, 600 sążni 1800 dolarów do
sprzedania. Winniki, Franki 11, Iwaszkiewicz Zofia.
2199

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kom-
pletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie
stolaria w podwórzu, Kollataja 5 Zieliński. 2008

MICHELIN nowy typ wzmacnionych opon poleca
Wielki Tranda, Lwów, Podolskiego 2. 1802

BIZUJENIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzyst-
niejsza cenna zakupu — Jan Seitenreich, Lwów
plac Marjański 5. 2113

KILKA tysięcy dubletów katalożek, czasopism i bro-
szur z zakresu pedagogiki, dydaktyki i różnych ga-
łęzi wiedzy, specjalnie połączonych — od najstar-
szych począwszy — ma do sprzedania Polskie mu-
zeum szkolne we Lwowie (ul. Gosławskiego 4/II).
Zgłaszać się osobiście w poniedziałki, środy i piątki
od 11 do 13 Na prowincję katalogi i korespon-
dencja. Należy też zgłaszać postulat listowny!
Tylko dla szkół, instytucji kulturalnych i pracow-
ników umysłowych. Ceny minimalne. 2157

FIRANKI, kapy ręcznej roboty najsolidniej sprzedaje
Wank, plac Marjański 8, I. pietro. 2145

SAMOCHOBY 6 cylindrowe Essex nowy typ 1928
znacznie ulepszonej ceny bez zmiany „Cyclocar“
Lwów, Romanowicza 9, telefon 20 01. 2349

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu, a
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji 2106

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.

Z powodu parcelacji

majątku Nowosiół

p. Kulików — pow Zółkiew dużo narzędzi
rolniczych jest do sprzedania. Zgłoszenia
pod adresem Z. Obertyńska Nowosiół
p. Kulików. 2392

RADJO czterolampowe „Neutrovox“ nowe komple-
tne sprzedam. Kolesza Sykstuska 10. 2325

PIANINO czarne sprzedam prywatnie. Kopernika 28
I. p. prawo 10-12 i 3. 6. 2343

BIURO antyczne orzechowe sprzedam okazynie So-
bolewski, Obertyńskich 6, od godziny 12 pop.
6-8 wieczór. 2319

TRZCINA DO WYPŁATANIA KRZESŁ

ŁYKO RAFIA najtaniej

u SUDHOFFA L W O W.
Akademicka 8.

Model 1927



otwarte

ŁÓZKO DYWANOWE

zamknięte oryginalne „Perfekt“
niezbędnie potrzebne dla hoteli, pensjona-
tów i każdego domu. Łóżko dywanowe
jest idealnym przy braku miejsca. Łóżko dy-
wanowe poleca najtaniej
Steil i Ska Lwów, Kazimierzowska 28.
Telefon 33-59. 2341

Do sprzedania

w Stanisławowie kamienica jednopię-
trowa o 15-tu ubikacjach. Cena przy-
stępna. Poste-rest. „WIKTORIA“ Tarnów.

FIRANKI

dywan, chodniki, garni-
tury portjery, materje
mebl. poleca najtaniej

K. Skibiński, — Lwów, Kopernika 4.
2092

PŁUGI,

BRONY,

KULTYWATORY,

OBSYPNIKI.

WYPIELACZE

SIEWNIKI do ZBOŻA I NAWOZOW

GRABIARKI, PARNIKI,

PŁUCZKI,

dostarcza ze swych składów

SYNDYKAT ROLNICZY

KRAKOW-LWÓW

jako reprezentacja na Małopolskę

Fabryki „UNIA“ w Grudziądzu.

21 2

PÓŁTORAMIESIĘCZNE pieski wiciury rasowe tanio
w dobre ręce do sprzedania. Oglądać w Fabryce
żarówek Lwowskich dzieci 23 od 9 do 11 i 4 do 6.
2324

REALNOŚĆ w Strzysku, 10 minut od Tynku parcela
6.142 metrów. 2 domy 5-pokojowe, kuchnia, 2 pokoje
kuchnia, budynki gospodarskie, stajnia, wozownia,
mieszkanie dozorcy, ogród spacerowy, warzywny,
owocowy, tylna granica, młynówka Sprzeda za
5.000 dolarów, Angielska Lwów, Romanow-
icza 12. 2318

BERNARD młody, większy szczeniaki do odstąpienia
Kochanowskiego 90. 6348

SAMOCHOBY używane wszystkich typów, wielkości
i cen „Cyclocar“, Lwów, Romanowicza 9. Telefon
20 01. 2350

PENSJONATY I UZDROWISKA

Tatarów nad Prutem

Nowy pensjonat 2285

„SIELANKA“
urządzony z komfortem, otwarty od 1-go
czerwca. Prospekt na żądanie.

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ natychmiast zdolnych panien do szycia
abażurów. Zgłoszenia między 14-2 „Elektryczność“
Nagórski 3 maja 15. 2283

MAGISTER, katolik, poszukiwany od 1 lub 10 kwie-
tnia dla apteki w powiatowym, pięknie położonym
mieście Wschodniej Małopolski. Zgłoszenia pod
„Magister Nr 112“ do administracji. 2326

RUTYNOWANY buchalter lub buchalterka na cały
dzień potrzebny do firmy Antoniego Uwiery Lwów,
ul. Halicka 10. 2331

KIPER potrzebny do tłoczenia win owocowych. Rutyno-
wany fachowiec, człowiek porządku i pracowity.
Pożądane analizowanie win. Tylko poważne oferty
będą rozpatrywane. Zgłoszenia do Dystryktu
SS row P. Meyera, Łódź, ul. Główna 59. 2351

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

PANNA zdolna, sprytna, uczciwa, z dobrego domu
lat 15 poszukuje zajęcia przy starszej, pa ni, do dziec-
ka lub coś podobnego. adres L. Kęsiminowicz w Ja-
sławcu. 2254

ZARADCA folwarku, lat 48, z doskonałymi polecen-
iami, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia do admi-
nistracji pod „Fachowy“. 22 6

KUCHARKA dobrze gotująca, szuka posady zaraz,
świadectwa długoletnie do adm. Słowa Polsk pod
„Antonina“. 2323

PIELĘGNIARKA niemka, z dobrem poleceniem po-
szukuje posady do niemowlecia od 15/3 albo 1/4.
Zgłoszenia Dunin Borkowski Nr. 16, Niemka. 2322

LE-SZA osoba poszukuje posady za gospodynię do
wdowa lub kawa era „Ludwika“. 2353

CHEŁPAK z ukończoną klasą IV, gimn poszukuje
posady za praktykanta biurowego. „Rudolf“. 22 32

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, te-
lefon 4-45, poleca: kucharki, bony, go-
spodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki,
pokojowe, służące, wszelką służbę mia-
stowa, dworską, restauracyjną. 2329

ZA OTRZYMANIE stałej pracy biurowej dam 30 do-
dolarów. Zgłoszenia listowna pod K. Słowa Pol-
skie. 2330

SZWACZKA poszukuje sycia bielizny z krojem po
prywatnych domach. Zgłoszenia proszę nadsyłać
Słowa Polskie „Bielizniarka“. 2337

Związek Obrońców Lwowa

Lwów, Rutowskiego 11 I. p.

telefon 44-25

poszukuje dla swoich

bezrobotnych członków jakiegokolwiek pracy.

Łaskawe zgłoszenia codziennie
między godz. 18 a 21. 1943

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany, utrzymanie 15 marca, Listopa-
da 29 I. p. prawo. 2259

4 POKOJE na lokal do wynajęcia Senatorska 6, wia-
domość u dozorcy. 22 8

STAJNIA do wynajęcia na cztery konie. Listopada 27
willa tel. 35-36. 2316

ZADNY, umeblowany pokój frontowy do wynajęcia z
osobnym wejściem. Adresować pod „Pokój“ admi-
nistracji. 2171

ZAMIEJNIE mieszkanie 4-pokojowe w śródmieściu
nadające się na biura na takie same mieszkanie na
peryferji Bliższa wiadomość w administracji pod
„Biuro“. 2321

ODSTĄPIE pokój w centrum, wejście odrębne. Można
pod biuro Administracja Słowa pod „centro“. 2332

SZUKA mieszkanie 3 pokoje słoneczne, z komfor-
tem w parterze — najchętniej w I. dzielnicy — za-
pięcie z góry czynsz roczny Odpowiedź w admini-
stracji Nr 100 pośrednictwo wykluczone. 2354

5 POKOJOWE mieszkanie komfortowe w okolicy
Techniki zaraz potrzebne. Listy Biuro dziennikowy
Jagielloński 7 pod „Technika“. 2289

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla samotnych,
panów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do admi-
nistracji pod „Radio“. 2320

DO wynajęcia dwa duże frontowe pokoje, słoneczne
umeblowane, duży balkon, umeblowanie i zienki, nie
krepujące wejście, dla zamożnych katolików. Ka-
decka 8 drzwi 6. 2317

Lokal przemysłowy o 3 ubikacjach.

Światem elektrycznym i wodą blisko śró-
dmieścia wynajmę lub zamienię na 3
pokojowe mieszkanie z komi-
rtem na warunkach wedle umowy. Zgłoszenia do
administracji Słowa Polskiego pod „Interes“. 2226

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STENOGRAFIJ wyucza listownie najdoskonalej in-
stitut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Czy-
tajcie miesięcznik „Stenograf Polski“ 204

Kaligrafji kursa rozpoczynamy 15

marca (w g dzinach
wieczornych) 1) Pismo zwykłe, 2) Pi-
smo ozdobne (dla celów praktycznych
w handlu i przemyśle). Informacje 0-1
i 5-8 „ECOLE REFORME“ Płuskiego 14.
2339

WYNAJME wprost od gospodarza 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i komfortem. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa pod Wyższy urzędnik bankowy.

RÓŻNE DONIESIENIA.
3 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych.

DZIERŻAWĘ we Wschodniej Małopolsce 1000 mórg pierwszorzędnej gleby, budynki, inwentarzy, obsiwy, oddam poważnemu refleksantowi Listy pod „Czarnoziem” Biuro ogłoszeń, Jagiellońska 7. 2328

STOLARZ specjalista w odnawianiu antyków jakoteż nowoczesnych mebli najgorzej zniszczonych robotę przyjmuje po najprzystępniejszych cenach. Łaska- we zgłoszenia Sobolewski, Obertyńskich 6. 2245

Artystyczna Introligatornia M. KRZYWIECKIEGO (zaprz. znawcy sądowego) Lwów, Plekarska 1 c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dyplomy i adresy honorowe, Albumy jubileuszowe, Księgi gości, Kroniki rodowe i t. p.

Obiady z 3 dań

obfite, smaczne, na maśle sporządzone, wydaje kuchnia domowa i do na- załek ul. św. Marka 8 l. p. drzwi 26.

Dr. Zofia Wepper Janowska 2a. Tel. 25-19. Choroby skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1 operacje estetyczne zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion diatermją, elektrolizą. Leczenie żyłaków, odmrożeń. 1321

Najtańsze i najlepsze angielskie motocykle

Scot i Pawłowski
Lwów pl. Halicki 7.

OD POŁWIEKU POWSZECZNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NIEZŁYŻY
SKÓRY
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA
ODCISKI

KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę.
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.

KREM VENUS usłiwa przyszcze, liszaje i piegi.
EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 14-48 2101

WAŻNE DLA PAŃ.

Pierwszorzędna pracownia sukien damskich „JOLANDA” poszerzyła salon krawie- ctwą damskiego na kon- fekcję pod kierownictwem pierwszorzędnym sił żeńskich i męskich.

Poleca się P. T. Kliencieli najwybredniejsze zamówienia sukien, kostiumów, płaszczy, oraz wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące. 2-31

We Lwowie, Staszica 8, II. p.

Firm: 550/27

Spółdz. II a 231

WPIS DO REJESTRU SPÓŁDZIELNI.

1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności: Polska Drukarnia Spółdzielcza z ograniczoną odpowiedzial- nością w Jarosławiu. Członkowie odpowia- dają za zobowiązania spółdzielni zgłoszo- nymi udziałami i dalszą jednokrotną wyso- kością zgłoszonych udziałów.

2) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograni- czenia co do zawierania umów z nieczłon- kami: Przedmiotem spółdzielni jest wyko- nywanie przemysłu drukarskiego, celem podniesienia zarobku jej członków.

Czas trwania spółdzielni jest nieogranic- czony.

3) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 25 zł. Udział ma być w całości złożony zaraz po przyjęciu, członek może mieć więcej u- działów.

4) Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców: Władysław Traczyński, Mieczysław Okoń, Władysław Łuczyński.

Liczba członków zarządu i forma ich o- świadczeń w imieniu spółdzielni: Trzech członków zarządu. Firmę podpisuje pod jej brzmieniem dwóch z pomiędzy nich.

Ograniczenia uprawnień zarządu: Za- strzeżone radzie nadzorczej o zaciąganie zobowiązań ponad 2.000 zł.

Przepisy o likwidacji: ustawowe.
Sąd okręgowy, Przemyśl, dnia 31 grud- nia 1927.

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświad- cza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowa- nej w miesiącu lutym 1928 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Grabownica-Humniska	Iwonicz
Opaka	Potok	Klimkówka
Bitków loco zbiorniki „Da- browa”	Harkłowa	Libusza
Bitków loco zbiorniki Comp. Fr. Polon.	Kryg zielona	Lipinki
Pasieczna	Krosno-bezparafinowa	Wulka
	Krościenko-bezparafinowa	Rypne
	Węglówka	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca lutego 1928 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Łowarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla marki ropy:

Borysław	na Zł. 1.818-—	Krościenko wolna n- Zł.	1.854-—
Orów	1.818-—	o paraf.	1.727-—
Popiele	1.818-—	Krościenko parafinowa	1.818-—
Schodnica	2.182-—	Łodyna	1.818-—
Wierchnia Mraźnica	1.818-—	Hołowicko	1.818-—
Urycz	2.091-—	Zmiennica-Turzepole	1.818-—
Rypne (loco Broszniów)	1.854-—	Wulka	1.818-—
Słoboda Rungurska	1.818-—	Iwonicz	1.909-—
Kosmacz	1.818-—	Węglówka	1.818-—
Opaka	1.818-—	Równe-Rogi (wolna od parafiny)	1.854-—
Paszowa	1.727-—	Równe-Rogi (parafinowa)	1.727-—
Bitków (loco zbiorniki „Dąbrowa”)	2.218-—	Rymanów	1.691-—
Bitków (loco zbior Com. Franco-Polonaise)	1.996-—	Wańkowa	1.818-—
Pasieczna	2.218-—	Potok	2.273-—
Ropienka dolna	1.872-—	Ropienka ad Dukla	1.727-—
Strzelbice	1.818-—	Grabownica-Humniska	2.273-—
Rajskie	1.818-—	Lipinki	1.818-—
Harkłowa	2.127-—	Libusza	1.818-—
Kryg zielona	1.909-—	Klimkówka	1.909-—
czarna	1.545-—	Zagórz	1.854-—
Szymbark	1.854-—	Kiełczany	3.091-—
Krosno wolna od paraf.	1.84-—	Stara-wieś	3.454-—
parafinowa	1.727-—		

„POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Inż. W. Starkel. (—) Dr. Schramm.

We Lwowie, dnia 7 marca 1928 r.

2361

FIRANKI, KAPY, DYWANY, CHODNIKI (STORY AUTOMATYCZNE)

poleca po najniższych cenach:

Józef SCHUSTER
skład mebli dekoracji i pościeli
Lwów, ul. Rutowskiego 10. telefon 32-54. 222

L. 1836/28.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział powiatowy w Kamionce Strum. ogłasza przetarg ofert na dostawę sztru dla konserwacji dróg powiatowych w powiecie samorządowym Kamionka Strum. na rok administracyjny 1928/29 w następującej ilości:

z kamienia łamanego (piaskowca) . . . 6.806 m³.
z kamienia miejscowego . . . 3.866 m³.

Blizsze szczegóły otrzymać można w podpisanym Wydziale powiatowym, bezpośrednio lub pocztą. Oferty należyć osteplowane w zapieczętowanym kopertach z napisem: „Oferta na dostawę sztru konserwacyjnego dostawca N. N.” nadsyłać należy do 26 marca br. godz. 12 w południe wraz z wniesieniem wadium w wysokości 2% wartości oferowanej ilości materiału. Oferty bez kau- cji wadjalnej nie będą brane pod rozwagę. — Ponadto winni oferenci złożyć w biurze drogowym próbki sztru. Komisja przetargowa zastrzega sobie dowol- ny wybór ofert z ewentualnym dodatkowym przetargiem ustnym.

W Kamionce Str. dnia 28 lutego 1928 r.

Z Wydziału Powiatowego.

Komisarz rządowy: Pieniżnikiewicz, w. r.

Ostatni czas zamawiać!!

SOLE POTASOWE KAŁUSKIE KAINIT STEBNICKI

póki zapas starczy, dostarcza na warunkach Kredytu długoterminowego:

Tadeusz Wasung i Ska

Lwów, ul. Chorażczyzna 18. Tel. 8-33.

2355 Adres telegraficzny: TEWASUNG.

III. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółdzielni „BANK POLSKICH RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W DROHOBYCZU”

odbędzie się w niedzielę 18 marca 1928, o godzinie 5 tej popołudniu, w sali zebrań Stow. „GWIAZDA” w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie się: wybór trzech skratorów i dwóch weryfikatorów protokołu;
2. Odczytanie sprawozdania z rewizji Banku, przeprowadzonej przez Związek Stowarzy- szeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie;
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1927;
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
5. Udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie Nadzorczej;
6. Rozdział czystego zysku;
7. Wybór Rady Nadzorczej;
8. Wybór Komisji Szacunkowej dla udzielania kredytów członkom Rady Nadzorczej;
9. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu w oznaczonym powyżej terminie, Walne Zgromadzenie odbędzie się w myśl statutu w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:
Ignacy Łobos, Sekretarz. Adolf Langer, Prezes.

Dobrowolna licytacja.

Odbędzie się dnia 8 bm. w czwartek o 2-giej popoł. przy ul. Halickiej 21 II. p. Dom W. Pana Dr. Bałabana. Sprzedawane będą:

Fortepian krótki krzyżowy, salon mahoniowy, syplalnia, dywany fabr., pościel, obrazy, urządzenia koch., kasa wertheim. Nr. 2-gi itp.

Zarząd Hall Aukcyjnej
Lwów, Akademicka 3, Telefon 30-84.



1898

IDEALNA KĄPIEL BALZAMICZNA

WZMACNIAJĄCA

PRACOWNIA trykotarska ul. Lindego 3/1 na lewo przyjmuje pulowery, lenie garsonki podrabia po- czochy, tapanie ocek. 2316

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfela, te- czki wykonuje specjalista Barasch, plac Bernardyń- ski 2. 2315

W KRYNICY, Zakopanem, Truskawcu lub podobnej miejscowości obejmie stanowisko pomocnicze za- rządu pierwszorzędnym dobrze wprowadzonym pen- sjonatem wdowa po inżynierze młoda energiczna, pracowita. Warunki skromne. W przyszłości mo- żliwa spółka dla powiększenia zakładu. Zgłoszenia do administracji pod „Bez ryzyka”. 2172